

Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLVI

cena 15 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY —
DZIEŃ KOCIEWSKI — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA —
DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — DZIEŃ KUJAW — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 2.454. Konto czekowe P. K. O. 210.298.

Niemcy stawiają warunki

Butna odpowiedź Berlina na zaproszenie Rady Ligi

Londyn, 14. 3. (PAT). W sobotę odbyło się w Londynie w pałacu St. James posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Na sali oprócz członków rady i kilkudziesięciu urzędników sekretariatu i członków delegacji, znalazło miejsce tylko 50 dziennikarzy, reszta dziennikarzy w liczbie 300, przysłuchiwała się obradom w przyległych komnatkach, gdzie ustawione są megafony.

Po krótkiej naradzie poufnej o godz. 11,45 delegat Australji Bruce jako przewodniczący otworzył posiedzenie publiczne.

Jako pierwszy zabrał głos min. Eden, który zapewnił o wierności W. Brytanji dla paktu locarneskiego i potępił postępowanie Niemiec jako jawne i niezaprzeczone pogwałcenie traktatów.

Następny mówca min. Flandin stwierdził na wstępie, iż oddziały niemieckie, które wkroczyły do Nadrenji, nie miały charakteru „symbolicznego” ponieważ liczebność ich wynosiła zgórą 30 tysięcy ludzi.

Układ locarneski upoważnił Francję do natychmiastowego wydania brutalnych i natychmiastowych zarządzeń, jednakże rząd francuski powstrzymał się od nich, stwierdzając tem samem całkowite poszanowanie przez siebie prawa międzynarodowego. Francja zwróciła się niezwłocznie do Rady Ligi Narodów, ufając w jej bezstronność przy pogwałceniu układu i zaleceniu takich zarządzeń, jakie zostaną uznane za stosowne.

Poza naruszeniem układu locarneskiego — mówił dalej min. Flandin — Niemcy pogwałciły art. 43 i 44 traktatu wersalskiego. Sprawę poszanowania granic jak i sprawę poszanowania zarządzeń, zabezpieczających Francję należy traktować jednakowo. Niema żadnej różnicy między napaścią na terytorjum narodowe, a rozmyślnem pogwałceniem strefy zdemilitaryzowanej.

Trzeci mówca premier belgijski van Zeeland, skonstatowawszy pogwałcenie przez Niemcy traktatu wersalskiego i traktatu w Locarno, polemizował z tezą niemiecką, jakoby pakt francusko-sowiecki stanowił dostateczną podstawę dla Niemiec do wyrzeczenia się Locarna.

Podkreślając specjalną wartość traktatu locarneskiego, który był również korzystny dla Niemiec, albowiem gwarancje były wzajemne, van Zeeland oświadczył, że ci, którzy pozostali wierni traktatowi, muszą obecnie solidarnie wystąpić przeciwko tym, którzy traktat ten odrzucili.

Odroczenie narad i ponowne zaproszenie Niemiec

Wysłuchawszy tych dwóch przemówień zasadniczych, Rada Ligi odroczyła swoje posiedzenie do poniedziałku.

Natychmiast po skończeniu publicznego posiedzenia, rozpoczęło się tajne posiedze-

nie Rady, w wyniku którego sekretarz generalny Ligi Narodów wysłał do rządu Rzeszy następujący telegram:

„W powołaniu na mój telegram, wysłany do rządu niemieckiego w dniu 8 marca, Rada Ligi Narodów zaprasza rząd niemiec-

ki jako uczestnika układów locarneskich, do wzięcia udziału w rozpatrzeniu przez Radę deklaracji rządów belgijskiego i francuskiego. Rada zbierze się w pałacu Saint James w poniedziałek, dnia 16 marca o godz. 15,30”.

„Niemcy nie zniosą, by je wzywano przed jakieś trybunały”

Berlin 15. 3. (PAT). Monachjum było wczoraj widownią olbrzymiej manifestacji przedplebisytowej, na której kanclerz Hitler w obecności 300-tysięcznego tłumu wygłosił mowę, poświęconą m. in. uzasadnieniu swojej polityki zagranicznej.

Mowę tę uważa się powszechnie za odpowiedź na zaproszenie Niemiec do Londynu.

Hitler, oświadczył, że odwołuje się do narodu niemieckiego dla okazania światu, iż cały naród stoi za nim i popiera go w walce o honor Niemiec. Kanclerz bierze pełną odpowiedzialność za wszystko, co dotychczas uczynił, wiedząc, że naród mu ufa.

„Nie uczynię żadnego gestu, któryby go-

dził w honor narodu niemieckiego” — wołał Hitler.

Dalej kanclerz przeszedł do krytyki traktatu wersalskiego, poczem oświadczył: — „Niemcy nie chcą prowadzić wiecznej wojny celem stałego przeprowadzania korektury postanowień terytorjalnych. Niemcy są wielkiem mocarstwem w Europie i nie pozwolą traktować siebie jak murzynów. Niemcy gotowe są do każdego porozumienia na zasadach równouprawnienia. Nie zniosą natomiast, aby je wzywano przed jakieś trybunały międzynarodowe, zwłaszcza, gdy prawo jest po stronie Niemiec.

Warunek Hitlera:

Rokowania nad propozycjami Niemiec

Berlin, 15. 3. (PAT). Dziś wieczorem ogłoszony został komunikat urzędowy o warunkach przyjęcia przez rząd Rzeszy zaproszenia Rady Ligi Narodów do u-

działu w obradach londyńskich.

Komunikat ten brzmi:

„Rząd Rzeszy na zakomunikowane mu przez sekretarza generalnego Ligi

Najmniej zadłużonem miastem w Polsce będzie Gdynia

Skarb Państwa przyłmie dług 37 milj. ciężary na gm nie m. Gdyn;

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł.) Rada Ministrów, doceniając znaczenie Gdyni jako miasta portowego i pragnąc umożliwić jej dalszy należyty rozwój — wskutek usilnych starań komisarza rządu, uchwaliła przejęcie zobowiązań Gdyni w kwocie ok. 37 milj. zł przez Ministerstwo Skarbu, by w ten sposób odciążyć miasto od nadmiernych długów, celem przywrócenia mu zdolności kredytowej, koniecznej do dalszego rozwoju.

Postanowienie Rady Ministrów będzie wymagało zatwierdzenia przez Sejm, co niewątpliwie nastąpi.

W ten sposób z ogólnej sumy długów ok. 42 milionów złotych, miastu Gdyni pozostanie dług w kwocie tylko 4 milionów złotych.

Gdynia będzie zatem jednym z najmniej zadłużonych miast w Polsce.

Odciążenie gminy m. Gdyni od obsługi i amortyzacji tak znacznych długów, uznać należy przede wszystkim za wyraz dużego zaufania władz centralnych dla gospodarki finansowej, prowadzonej tak szczęśliwie przez obecnego Komisarza Rządu p. Sokoła.

Rada Ministrów, wnosząc do Sejmu projekt tej ustawy, wzięła pod uwagę konieczność dalszego intensywnego in-

westowania naszego miasta portowego, które z obecnej ilości 85 tys. dojdzie niebawem do 100 tys. mieszkańców. Wartość przewidzianych na najbliższy okres 5-letni inwestycji, obejmujących budowę nowych ulic, sieci wodociągowych i kanalizacyjnej, hali targowej, nowych szkół i t. p. — oblicza się na około 25 milionów złotych.

Strajk w Łodzi zażegnany

Dziś robotnicy przystąpią do pracy

Warszawa, 15. 3. (PAT.) W dniu 14 bm. toczyły się w Ministerstwie Opieki Społecznej, pod przewodnictwem Głównego Inspektora Pracy dyrektora Kłotta, obrady wspólnej konferencji przedstawicieli organizacji przemysłowców i robotników włókienniczych celem likwidacji zatargu w przemyśle

włókienniczym Łodzi i okregu.

W wyniku obrad, które przeciągnęły się do późnej nocy osiągnięto porozumienie, którego treść zawarta jest w protokole, podpisanym przez obie strony.

W poniedziałek, dnia 16 bm. robotnicy przystąpią do pracy.

Rozruchy komunistyczne w Hiszpanji

Madryt, 15. 3. (PAT.) Z Logrono donoszą, że taratejsze żywiły komunistyczno-syndykalistyczne dokonały szeregu aktów sabotażowych. Podpalono, według dotychczasowych wiadomości, kino, lokale biurowe mo-

rechistów, akcje ludowej i radykałów oraz kościołów i klasztorów. Zamordowany został również oficer policji. Liczba rannych w czasie strzelaniny, jaka się wywiązała na ulicach miasta nie jest dotychczas znana.

Zgon śp. prof. Zakrzewskiego

Lwów, 15. 3. (PAT). Dziś zmarł we Lwowie dr. Stanisław Zakrzewski, profesor historii Polski na uniwersytecie Jana Kazimierza, były senator.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 17 b. m. o godz. 11.

Senat uchwalił budżet

Poprawka o nadwyżkach na Policję Państwową — Rezolucja o niedostatecznych środkach na armię

Na sobotnim posiedzeniu plenarnym Senatu — po długiej dyskusji nad referatem budżetowym sen. Kozłowskiego i po wysłuchaniu przemówienia wicepremiera Kwiatkowskiego, który ostro replikował referentowi generalnemu sen. Kozłowskiemu, — przystąpiono do głosowania nad budżetem.

Na wstępie głosowano nad zmianą, uchwaloną przez komisję budżetową do art. 6 ustawy skarbowej. Jak wiadomo, poprawka ta postanawia, że w miarę uzyskania nadwyżek w budżecie Mini-

sterstwa Spraw Wewnętrznych, nadwyżki te mogą być przeniesione na cele Policji Państwowej.

Powyższą poprawkę przyjęto, poczem **jednomyślnie przyjęto** całość ustawy skarbowej z tą zmianą oraz budżet na rok 1936/37.

Skolei przystąpiono do rezolucji. Wśród długotrwałych oklasków przyjęto przez aklamację rezolucję sen. Sieroszewskiego, stwierdzającą niedostateczność środków przeznaczonych w budżecie

na siłę obronną oraz wskazującą jednolitą więź całego społeczeństwa z armią. Przyjęto następnie 9 innych rezolucyj uchwalonych przez komisję budżetową oraz rezolucję mniejszości, wzywającą rząd do nieograniczania walki z bezrobociem, prowadzonej przez Fundusz pracy z dużą skutecznością.

W ten sposób Senat zakończył swe prace nad budżetem i ustawą skarbową na przyszły rok budżetowy. Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Czy ks. Żongollowicz ustąpi?

W Ministerstwie WR i OP — jeden tylko podsekretarjat stanu

Sprawa ewentualnego ustąpienia wiceministra oświaty ks. Żongollowicza w dalszym ciągu absorbuje zarówno koła polityczne jak i opinię społeczną. W sprawie tej, jak się dowiadujemy, dotąd nie zapadły jeszcze decyzje. Decyzji w tym względzie oczekiwać należy w przyszłym tygodniu.

W kołach politycznych twierdzi się, że w wypadku ustąpienia ks. Żongollowicza zajmowany przez niego podsekretarjat stanu w ministerstwie oświaty nie będzie obsadzony i właściwie uległby likwidacji, a w resorcie tym pozostałby tylko jeden podsekretarjat na czele którego stoi p. Bleszyński.

Na wielkie zawody lotnicze Zaproponowano naszych lotników do Anglii

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał zaproszenie od aeroklubu Anglii na wielki meeting międzynarodowy, który ma odbyć się w Harrogate w Anglii w dniach 5, 6 i 7 czerwca.

Meeting połączony będzie ze zlotem gwiazdowym, w którym Polacy mieliby wielkie szanse spowodu wielkiej odległości. W meetingu poza konkurencjami dla samolotów turystycznych przewidziane są konkurencje akrobatyczne i dla samolotów wojskowych.

Czy Polska skorzysta z zaproszenia i weźmie udział w meetingu w tej chwili nie wiadomo.

Gdy kupujemy zegarek...

Niedoceniamy roli zegarka. Mierzymy czas na „mniej więcej”... Zie chodzący zegarek jest w Polsce zjawiskiem bardzo częstym, niemal nagminnym. A przecież właściwa miara czasu to rzecz tak piękna, tak kulturalna! Punktualność — jest grzecznością królów, mówi znane powiedzenie. Ha, nie mamy króla, którego moglibyśmy naśladować... Ale skomplikowane życie wymaga od nas punktualności na każdym kroku. Wniosek? — Prosty. Oto, gdy kupujemy zegarek — kupujemy tylko doskonały, precyzyjny Rekord. Żaden inny nie dorówna temu arcydziełu szwajcarskiej sztuki zegarmistrzowskiej. Rekord... Chyba według tego zegarka królowie są punktualni...

Województwo stołeczne

Nowy ustrój Warszawy w rozszerzonych granicach

Rada Ministrów uchwaliła w sobotę projekt ustawy, ustanawiającej województwo stołeczne.

Projekt ustawy o utworzeniu województwa stołecznego przewiduje połączenie obszaru miasta stołecznego Warszawy z obszarami szeregu gmin podwarszawskich w jedną całość administracyjną.

Warszawa będzie stolicą tego województwa i siedzibą całej jego administracji. Projekt ustawy o administracji samorządowej w województwie stołecznym, uchwalony na Radzie Ministrów, składa się z dwu części: pierwszą stanowi ustrój m. st. Warszawy, drugą — ustrój województwa stołecznego.

USTRÓJ WARSZAWY.

Rada miejska st. m. Warszawy składa się ze 100 radnych. Przełożonym gminy m. st. Warszawy jest wojewoda stołeczny. Reprezentuje on stolicę państwa i przewodniczy na posiedzeniach rady miejskiej.

Zarząd miejski st. m. Warszawy składa się z wojewody stołecznego i z 7 ławników, z pośród których trzech są reprezentantami poszczególnych zawodów. Dla poszczególnych działów gospodarki miejskiej rada miejska oprócz komisji może powoływać deputacje, którym przekazuje swoje uprawnienia w poszczególnych dziedzinach gospodarki samorządu.

W każdej dzielnicy (starostwie grodzkim) powołane będą rady dzielnicowe. Przewodniczącym rady dzielnicowej jest starosta grodzki.

USTRÓJ WOJ. WARSZAWSKIEGO.

W granicach województwa stołecznego określonych ustawą o utworzeniu województwa stołecznego tworzy się wojewódzki związek samorządowy. Organami tego Związku są: a) sejmik wojewódzki, b) wydział wojewódzki, c) wojewoda.

Sejmik wojewódzki składa się z członków wybieranych na przeciąg lat 5 przez radę m. Warszawy, przez rady powiatowe związków, oraz z 6 obieralnych członków wydziału wojewódzkiego.

Rada m. st. Warszawy i rady powiatowe wybierają tylu członków sejmiku wojewódzkiego i ich zastępców, ile razy liczba 50.000 mieści się w liczbie ludności danego związku samorządowego.

W związku z projektami ustaw, wprowadzającymi nowy ustrój w stolicy, okres u-

rzędowania tymczasowych organów ustrojowych m. st. Warszawy zostaje przedłużony. Jako ostateczny termin, do którego zostanie utrzymane istniejące obecnie provizorium, przewidziano dzień 30 września 1937 r. Nowa ustawa wejdzie w życie w 90 dni po jej ogłoszeniu.

O wspólny wysiłek rządu i społeczeństwa Z posiedzenia Funduszu Pracy

W Ministerstwie Opieki Społecznej odbyło się w piątek posiedzenie rady Funduszu Pracy.

Na posiedzeniu tem p. minister Jaszczołt wygłosił przemówienie, w którym zobrazował sytuację na rynku pracy, stan bezrobocia i kwestję pomocy dla bezrobotnych.

Minister stwierdził, że lekka poprawa koniunkturalna, odbija się odpowiednio na rynku pracy. Pomimo to wszakże w miastach ogólna sytuacja pozostaje ciężka w dalszym ciągu.

Rząd zdaje sobie sprawę — stwierdził dalej minister — z konieczności wyłączenia wysiłków, by ulżyć losowi bezrobotnych. Właśnie w tym celu stworzony został Fundusz Pracy, a organizując tę instytucję położono nacisk na pomoc w formie zatrudnienia, jako na formę najlepiej uzasadnioną gospodarczo i najlepiej odpowiadającą godności jednostki.

Kredyty prelimitowane na roboty publiczne na rok 1936/37 wynoszą 35 milionów zł. W zrozumieniu nikłości tej sumy uruchomione będą w związku z planem inwestycyjnym rządu środki pozabudżetowe w wysokości 19 mil. zł., czyli łącznie dysponujemy na zatrudnienie 54 milionami zł. wobec 94 mil. w roku ubiegłym.

Fundusz Pracy przeto nie będzie mógł, niestety, dać zatrudnienia tej liczbie ludzi, co w roku zeszłym.

Następnie p. minister zwrócił uwagę, że

środki Funduszu na pomoc doraźną, prelimitowane w wysokości 19 mil. zł., nie są wystarczające.

Społeczeństwo jednak — zaapelował minister — nie może pozostać obojętne wobec losu bezrobotnych. Jest rzeczą konieczną, aby wzmogła się ofiarność publiczna na cele pomocy doraźnej. Tylko wspólny wysiłek rządu i społeczeństwa może wpłynąć wydawnie na złagodzenie ciężkiej dolii bezrobotnych.

Egzamin „Batorego”

Obecnie dokonywane są próby sprawności technicznej

Dnia 12 bm. wyjechał do stoczni w Monfalcone przewodniczący komisji technicznej budowy nowych polskich transatlantyków inż. Bagniewskiego, który wraz z całą komisją, obecny będzie w czasie dokonywania prób sprawności technicznej m/s „Batory”. Prace komisji trwać będą od 15 marca do 10 kwietnia.

Przy odbiorze wnętrza komisja uzupełniająca zostanie jednym przedstawicielem podkomisji artystycznej. Wkrótce wyjeżdżają też do Monfalcone b. min. Jędrzejewicz, rektor Pruszkowski, prof. Niemojewski, którzy dokonają inspekcji wnętrza statku. Odbiór statku nastąpi dnia 10 kwietnia.

Jakie wycieczki przybędą do nas z za oceanu?

Przed sezonem turystycznym na linii Gdynia—Ameryka

M/S „Piłsudski” odpłynął dnia 12 bm. z New Yorku do Gdyni, zabierając 168 pasażerów, 513 ton ładunku i 176 worków pocztu. Przeszło 30% tych pasażerów stanowili cudzoziemcy, jadący bądź do Danii, Norwegii lub też do Palestyny, Z. S. S. R., Czechosłowacji, Rumunii i t. p.

Już w następnym miesiącu na Linji Amerykańskiej kończy się tak zwany „sezon martwy”, związany z ciężkimi warunkami nawigacyjnymi na oceanie i rozpoczyna się sezon turystyczny w obu kierunkach. W tym roku zapowiedziane są następujące wycieczki z Ameryki do Polski: 22 kwietnia wyrusza na M/S „Piłsudski” wycieczka wiosenna pod kierunkiem dr. Stefana Jarosza,

19 maja na M/S „Piłsudski” wyjedzie p. grzymka do Częstochowy, 2 czerwca na M/S „Batory” wyruszy z New Yorku wycieczka Sokolstwa polskiego oraz doroczna wycieczka Zjednoczenia Polsko-Rzymsko-Katolickiego, 14 czerwca zapowiedziana jest na M/S „Piłsudski” wycieczka Związku Spiewaków na Święto Pieśni w Polsce, dalej idą wycieczki Związku Narodowego Polskiego, wycieczka Dobrej Woli z miasta Kościuszkę, wreszcie wycieczka Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Ameryce.

Jak widać z powyższego, zbliżenie wychodzi z Macierzą staje się coraz bardziej realne.

Włochy albo Sowiety

zapłacą za niemiecki tranzyt przez Pomorze?

„Godzienna Gazeta Handlowa” omawia sprawę należności niemieckich za tranzyt przez Pomorze. Zdaniem tego dziennika, pewne jest, że strona niemiecka w dalszym ciągu nie zdradza skłonności do uregulowania należności w gotówce, z czego znów strona polska nie chce i nie może zrezygnować.

Jak słychać, wyłożyły się ostatnio projekty uregulowania znacznej części niemieckich należności wobec Polski w drodze t. zw. trójkątów międzynarodowych. Jeden z nich polegał na tem, że Niemcy gotowe są ustąpić na rzecz Polski swoje pretensje finansowe wobec Włoch, a Polska — za zgodą Włoch miałaby przeprowadzić rozrachunek z Włochami z tytułu długu pożyczkowego.

Inny znów projekt polegał na podobno na tem, że Niemcy powiększyłyby w pewnych rozmiarach eksport towarowy do Sowietów, przyczem należność za ten dodatkowy eksport zostałaby uiszczony przez stronę sowiecką — Polsce.

Projekty te nie weszły jeszcze w stadium rozmów decydujących, a ich wysunięcie dowodzi, jak trudne i dalekie od stadium końcowego są rokowania z Niemcami, jeśli chodzi o zapłacenie należności bezspornej i oddawna zapadłej.

Jak już o tem donosiliśmy, niebawem wejdziemy w okres lotów stratosferycznych, których terenem w tym roku stanie się Polska.

Po zamierzonym wzlocie prof. Piccarda do stratosfery z Podkarpacia, słynny rekordzista i lotnik balonowy, zdobywca pucharu Gordon - Benneta dla Polski kpt.

Burzyński projektuje odbycie lotu do granic stratosfery na balonie „Polonia”.

Pasazerem w tym locie, który będzie miał na celu jedynie doświadczenia naukowe, ma być p. Jodko-Narkiewicz. Aeronauci udadzą się na podbój stratosfery w otwartej gondoli, zaopatrzeni w aparaty tlenowe, ciepłą odzież i przyrzą-

dy pokładowe dla badań, które zamierzają przeprowadzić. Termin startu nie został jeszcze ustalony. Kpt. Burzyński czeka w Jabłonnie na pogodę. Gdy tylko warunki atmosferyczne się ustalą „Polonia” wzbije się po nowy rekord — z Legionowa do granic stratosfery.

Z Legionowa do stratosfery na balonie „Polonia” wystartuje kpt. Burzyński

Zakończyć kampanję abisyńską! nalega zwycięski marszałek Badoglio na Mussoliniego

Prasa londyńska notuje już po raz drugi zmienną pogłoskę o rzekomym wycofaniu marszałka Badoglio z komendy na północnym froncie abisyńskim. Informacja ta jest tem bardziej ciekawa, iż Badoglio poszczycił się może obecnie szeregiem zwycięstw, umożliwiających armii włoskiej rzekomo głębokie przesunięcie frontu erytrejskiego na południe.

Marszałek Badoglio należy do tej grupy we włoskim sztabie generalnym, która zdaje sobie w pełni sprawę nie tylko z trudności zdobycia większej polaci Abisynji, ale przede wszystkim z tego, że wojna w Abisynji jest w pierwszym

rzędzie dla Włoch kwestią prestiżu, nie zaś istotnym celem. Wedle informacji z kół dobrze poinformowanych, marszałek Badoglio nalega na Mussoliniego, aby nie zawahał się wykorzystać obecnej koniunktury międzynarodowej w kierunku jak najszybszego zakończenia kampanji abisyńskiej. Powikłania europejskie, spowodowane przez obsadzenie Nadrenji, przemawiają za powrotem Włoch na arenę europejską, co będzie niewątpliwie radośnie przyjęte zarówno przez Francję, jak i Anglię. **Marszałek Badoglio ma rzekomo w tych dniach zjawić się w Rzymie dla przeprowadzenia osobistej interwencji u Mussoliniego.**

pierwsza
papka
dziecka



FOSFATYNA FALIERA

Kowno otoczone wzburzonymi falami Niemna i Wilji

Groźna powódź na Litwie

Z Kowna donoszą, że poziom wody na Niemnie pod Kownem przekroczył w obecnej chwili 7 metrów.

Kowno jest otoczone obecnie ze wszyst-

kich stron wzburzonymi falami Niemna i Wilji, które w samym środku miasta przed ratuszem połączyły swe koryta, tak, że ratusz i katedra kowieńska znajdują się na wyspie. Również teatr państwowy zagrożony jest przez powódź.

Dotychczas dotkniętych jest katastrofą powodzi w Kownie 54 ulic i 730 domów. Około 10 tys. osób pozostało bez dachu nad głową, tracąc niemal cały swój dobytek.

Straty spowodowane powodzią obliczane są na wiele milionów litów. Wskutek zamknięcia fabryk, około 10.000 robotników utraciło pracę.

Powódź dotknęła bardzo wiele rodzin polskich, bowiem Polacy stanowią liczny odsetek mieszkańców litewskiej stolicy, to też społeczeństwo polskie na Litwie rozpoczęło już akcję pomocy dla powodziarzy, zbierając składki pieniężne i w produktach żywnościowych.

Bardzo poważne jest również położenie wsi, znajdujących się w okolicach Kowna. W samej tylko Marwiance 1000 osób utraciło domostwa.

Przyczyną powodzi jest nagromadzenie się lodów na Niemnie poniżej Kowna, które nie dają się usunąć ani przez rozsadzanie dynamitem, ani zapomocą innych środków.

Groźny stan w Dziśnie

W dniu 15 bm. o godz. 15 poziom wody na Dziśnie w mieście Dziśnie podniósł się do 7.45 ponad stan normalny. Woda wystąpiła z brzegów i zalała ul. Potocką. Z niektórych budynków ewakuowano mieszkańców. Część ul. Dąbrowskiego również jest zalana i ruch pieszy na tej ulicy nie może się już odbywać.

O ile poziom wody podniesie się ponad 8 m, nastąpi zalew ul. Gdańskiej, Kościuszki i Nowego Rynku.

wojsk niemieckich do Nadrenji. Prasa zagraniczna lansowała nawet pogłoski o możliwości sojuszu angielsko-francuskiego, — ta sama prasa, która donosiła o tajnych pertraktacjach między Rzymem i Berlinem co do wspólnej akcji wypowiedzenia układów locarneńskich na wypadek wzmocnienia sankcji antywłoskich przez wprowadzenie embarga na naftę.

Skoro redemilitaryzacja strefy nadreńskiej była rzeczą przez dyplomację przewidzianą — zachodzić tylko mogła kwestja momentu wprowadzenia jej w czyn — to w zwykłym śmiertelniku, nie rozumiejącym arkanów zawilej dyplomacji, powstać musi pytanie: **czemu reakcja niektórych stolic zachodnich jest właśnie taka, jaką dziś obserwujemy.**

Przypomnieć trzeba, że rok temu, kiedy dn. 16 marca kanclerz Hitler przekreślił klauzule wojskowe traktatu Wersalskiego i zarządził powszechną służbę wojskową, a więc poczynił krok dla zabezpieczenia całej Europy istotny, bo wprowadzający nowy czynnik efektywny — **reakcja opinii zachodniej była o wiele spokojniejsza, niż dziś.** Nie mówiono o sankcjach gospodarczych, czy finansowych przeciw Niemcom. Ograniczono się do potępiającej uchwały, powziętej przez Radę Ligi — uchwały dziś już zapomnianej.

Przekreślenie układów locarneńskich, będące aktem w pewnym stopniu regionalnym, dotyczącym w pierwszym rzędzie jego sygnatariuszy, — aktem, który w obecnym stanie techniki wojennej nie stanowi zmiany efektywnej w układzie stosunków — wywołało reakcję nieproporcjonalnie większą, niż rok temu.

Czemu tak się dzieje? — To pytanie nasuwa się mimowoli przy uważnym śledzeniu rozwoju wypadków ostatniego tygodnia, w chwili zebrania się Rady Ligi Narodów na sesję nadzwyczajną.

Sytuacja w Londynie

Uwagi które się muszą nasunąć

(Korespondencja własna)

Londyn, w marcu

Sytuacja, jaka się wytworzyła w Londynie na tle biegunowo niemal sprzecznych stanowisk państw locarneńskich w sprawie rozstrzygnięcia kryzysu reńskiego, — zdaje się wskazywać, że pewne państwa usiłują zastosować procedurę, na którą członkowie Rady Ligi zgodzić się nie mogą, gdyż jest sprzeczna z podstawowymi zasadami Ligi Narodów.

Pierwsze dwa dni obrad konferencji locarneńskiej oprócz stwierdzenia oczywistego, że Niemcy przez obsadzenie wojskiem strefy zdemilitaryzowanej naruszyły artykuły 42 i 43 Traktatu Wersalskiego, nie przyniosły zbliżenia poglądów czterech państw locarneńskich. FRANCJA zajmuje zdecydowane stanowisko niepodjęcia jakiegokolwiek rokowań z Niemcami, póki w Nadrenji znajdować się będzie choćby jeden żołnierz niemiecki. Dalej nawet — lansuje projekt wprowadzenia sankcji antyniemieckich. ANGLJA dąży do znalezienia formuły kompromisowej, która pozwoliłaby Francji i Niemcom na rozmowy przy wspólnym stole. BELGJA skłania się raczej ku tezie angielskiej, wychodząc z założenia, że jakiekolwiek sankcje przeciwniemieckie nie sprowadziłyby uspokojenia na zachodzie Europy — uspokojenia koniecznego w sytuacji, jaka się wytworzyła po dn. 7 marca. WŁOCHY zachowują pełną rezerwę i — jak wnoszą można z półoficjalnych enuncjacji rzymskich o poparciu wyłącznie moralnym, a nie materialnym Francji i Anglii w ich obecnej rozgrywce z Niemcami — zachowują ją nadal. Wreszcie NIEMCY w deklaracji z dn. 12 marca, ogłoszonej naskutek nacisku rządu brytyjskiego, oczekującego ustępstw Berlina, zdecydowanie odrzuciły możliwość ustępstw, nie godząc się na wycofanie, choćby symboliczne, wojsk z Nadrenji i na zobowiązanie się do niefortyfikowania strefy nadreńskiej.

Jak widać z tego syntetycznego krótkiego przeglądu, obraz sytuacji w Londynie w dniu zebrania się Rady Ligi nie był jasny. I chociaż część prasy angielskiej wykazywała lekki zwrot w kierunku stanowiska francuskiego, był to raczej manewr do poczynienia ustępstw i umożliwienia w ten sposób akcji medjacyjnej rządu brytyjskiego.

Kontynuowanie konferencji locarneńskiej w chwili zebrania się Rady Ligi musimy uważać za pomysł niefortunny, co więcej — świadczący, że niewłaściwe obyczaje z nad Łemnem zdołały niefortunnie przepłynąć aż nad Tamizę. Skoro Rada Ligi została zwołana, jej należy pozostać rozstrzygnięcie kryzysu. Jest do tego powołana z mocy paktu Ligi i układów w Locarno. Tymczasem procedura londyńska ma wyglądać mniej więcej tak, że sprawy zasadnicze będą rozpatrywane i decydowane w zamkniętym gronie kilku państw, a Radzie Ligi będzie podzuczony na stół orzech, którego zgryźć nie zdołają twarde zęby dyplomatów angielskich, wspomaganych przez dyplomatów pozostałych trzech państw — sygnatariuszy Locarno.

Dotychczasowa praktyka tej metody, której Polska zawsze i wszędzie zdecydowanie się przeciwstawiała, dała efekty nienajlepsze. Tak działo się podczas konferencji lozańskiej, z niej zrodził się niefortunny pomysł paktu czterech, w ten sposób usiłowano początkowo rozstrzygnąć konflikt jugosłowiańsko-węgierski po zabójstwie króla Aleksandra, ta metoda pokutowała przy uchwalaniu

miejskie garnizonów w strefie zdemilitaryzowanej.

Wkroczenie oddziałów niemieckich do Nadrenji nie było niespodzianką. Z możliwością tą liczyli się stolice europejskie, a wśród nich LONDYN i przede wszystkim PARYŻ. Przecież już w czasie rokowań angielsko-francuskich na początku zimy w sprawie pomocy francuskiej dla floty angielskiej na morzu



Min. Eden (Anglia), Flandin (Francja) i van Zeeland (Belgia) po pierwszej naradzie w londyńskim Foreign Office

sankcji antywłoskich na jesieni ub. roku.

Nie sądzimy, aby zastosowanie jej w Londynie było pomysłem właściwym i najszybszym. Może bowiem pozostać ślady, które, jak wiemy z doświadczenia, nie przyczynią się do stabilizacji pokoju w Europie.

To jedna uwaga, nasuwająca się w dniu otwarcia nadzwyczajnej sesji Rady Ligi. Druga dotyczy samego zagadnienia obsadzenia przez wojsko nie-

Śródziennem sprawa ta była wysunięta przez dyplomację paryską. Przecież po pogrzebie króla Jerzego V rozmowy dyplomatyczne w Londynie, a potem Paryżu w dużej części poświęcone były środkom zabezpieczenia się na wypadek wypowiedzenia przez Niemcy układu locarneńskiego. Przecież w trakcie rozmów ministrów Flandina i Edena na ostatnim zjeździe genewskim w końcu ub. miesiąca rozważano sprawę pomocy angielskiej dla Francji w razie wkroczenia

Choroba głodu

Chory na bulimję ma apetyt słonia

W klinice uniwersyteckiej w Woroneżu (Z. S. R. R.) znajduje się kilku chorych na rzadko występującą chorobę głodu t. zw. bulimję. Chory na bulimję posiada apetyt i żołądek słonia. Jeden z tych pacjentów w Woroneżu „zjada” dziennie 20 jajek, 9 kilo chleba i wypija 30 szklanek herbaty. W ciągu 11 miesięcy przybrał 60 kilo na wadze i waży teraz 130 kilo. Grubas ten jest jednak

tak słaby, że nie potrafi bez pomocy pielęgniarki sam wstać z krzesła. Inny znów chory pochłania w ciągu dnia 12 kilo chleba i dwa kilo śledzi, co bynajmniej nie zaspokaja jego głodu. Całe szczęście, iż w klinice znajduje się tylko pięciu chorych na bulimję, większa ich bowiem gromada przyprawiłaby klinikę o ruinę.

Maksymalna szybkość samolotu — 920 km

Na zebraniu „Institute of Aeronautical Science”, dr. George Lewis, dyrektor Komitetu Doradczego Aeronautycznego, wygłosił ciekawy referat, w którym, opierając się na dokonanych doświadczeniach, wystąpił z teorią, że przy obecnej budowie skrzydeł samolotów, najwyższą bezwzględnie osiągalną szybkością jest 920 km na godz.

Dr. Lewis przytoczył doświadczenia, dokonane na Langley Field z t. zw. tunelem, przez który przepuszczano prąd powietrzny o szybkości 750 mil na godzinę. Doświadczenia te wykazały, że przy szybkości ponad 920 km samolot traci zdolność utrzymania swego ciężaru w powietrzu.

ARNO ALEKSANDER

4)

OCZY LIZZY MAY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Wells był zdumiony — niezdarny młodzieniec kłamał z zadziwiającą łatwością.

— Posada w Bostonie? — ciągnął żywo: — Znow nic nie wyszło, siostrzyczko. Powiedzieli mi, że już jest zajęta... Ale mam wrażenie, że wszystkiemu winien mój wygląd... Wiem, jaką uwagę ludzie zwracają na ubranie... No, tak. Nie udało się, trudno. Ale już mam co innego, zapewniam cię...

Weszli do biednie umeblowanego pokoju, był właściwie kuchnią, a który zastępował jednocześnie stół i czyjaś sypialnię.

Lampa pod papierowym abażurem rzucała akurat tyle światła, ile trzeba było dla uwydatnienia nędzy tego pokoju. Jedyne niezwykła czystość robiła dobre wrażenie, a tu i ówdzie rozwieszono ręcznie haftowane makatki, wskazywały na bezowocne, choć wzruszające wysiłki wniesienia do beznadziejnej atmosfery przynajmniej odrobiny pozornej przytulności.

— Niech pan siada, panie Smith — zapraszał May szerokim ruchem ręki: — Niech się pan czuje, jak u siebie w domu!

Chcąc uniknąć powtórnego zaproszenia, Wells złapał pierwsze lepsze krzesło, ale w tym momencie dziewczyna zawołała z dziwnym pośpiechem:

— Ach, naturalnie, proszę bardzo, panie Smith! Tylko niech pan lepiej tu usiądzie!

Wells zauważył, że jej blada twarzyczka zaróżowiła się raptem.

Trochę zdziwiony usiadł na wskazanym krześle. Nie mógł się połapać jeszcze, co oznaczało nagle zarumienienie się dziewczyny, ale zrozumiał wszystko, gdy ujrzał, z jaką ostrożnością siadał Ryszard po przeciwnej stronie stołu: było to niewątpliwie jedyne krzesło, które mógł zająć, nie narażając się na niebezpieczeństwo.

— Siostrzyczko kochana! Lizzy! — zawołał zadowolony May: — A zakrzętnij się, daj nam coś wypić i zjeść! Jesteśmy djabelnie głodni! Prawda, panie Smith?

Wells bezwiednie skinął głową i gdy zauważył przerażenie dziewczyny, przypomniał sobie z przykrością, że przecież trafił do środowiska, w którym naturalna chęć zaspokojenia głodu wcale nie jest czynnością prostą i łatwą.

— Ryszard — jakąś się zakłopotana Lizzy: — A masz... czy masz... bo ja...

— Pieniądze? — roześmiał się May: — No, pewnie! Całą furę! — zerknął znacząco na piękną teczkę ze srebrnymi okuciami, potem spojrzał porozumiewawczo na jej właściciela.

Wells sięgnął pośpiesznie do wewnętrznej kieszeni marynarki.

— Niech pani pozwoli, taki drobniaczek, chętnie pani pomogę! — prosił, zwracając się do dziewczyny.

Lecz Lizzy prawie ze strachem potrzęsła głową:

— Nie, nie... wprawdzie nie jesteśmy bogaci, ale...

nie, nie!

— Proszę panią, niech pani pozwoli! — nastawał trochę zmieszany Wells: — Przecież to jest całkiem zrozumiąla przysługa... dla starego przyjaciela...

— Nie, nie! — upierała się Lizzy, blada i zakłopotana.

— Nie bądźże śmieszna, Lizzy! — uniósł się May. — Pan Smith jest... hm... bardzo majętny... Dla niego to nic nie znaczy...

Lecz Lizzy jeszcze raz milcząco potrzęsła głową.

— No, dobrze — oświadczył niezadowolony May, wyjmując zniszczony portfel: — Masz tu pięć dolarów... Możesz wszystko wydać! Nie gra żadnej roli! Wkrótce będziemy mieli kupę pieniędzy!

Lizzy wzięła banknot i wyszła pośpiesznie z pokoju.

Dawno się zamknęły drzwi za dziewczyną, a Wells, trzymając w ręce swój portfel, patrzył ciągle za nią.

— Wcale ładna dziewczyna, co? — zaczął May i mrugnął okiem, szczerząc zęby. Z przenikliwością, właściwą starszym ludziom, całkiem trafnie ocenił zachowanie się Wellsa: — Mam wrażenie, że Lizzy bardzo się panu spodobała — ciągnął, rozpluwając się w uśmiechu: — Nie ma pan pojęcia, jak mężczyźni za nią biegają!... Wszyscy za nią szaleją poprostu, wszyscy! Miałaby kupę forsy, gdyby nie była taka głupia...

Wells ocknął się wreszcie z głębokiego zamyślenia. Schował powoli portfel, wziął papierosa i podsunął młodzieńcowi otwartą papierosnicę.

— Głupota nazywa pan, prawdopodobnie, przyzwyczajenie się pańskiej siostry? — zapytał zimno.

— A niby co?! — zawołał szczerze zdziwiony May. Dziewczyna w naszej sytuacji nie powinna robić ze siebie księżniczki. Nie uważa pan, że to jest śmieszne poprostu?... Nawiasem mówiąc, wypadłoby mi zwrócić te pięć dolarów. Przecież pan miał fundować kolację!

Wells milcząco położył na stół banknot dwudziestodolarowy i nie zdziwił się wcale, gdy May równie milcząco schował go do kieszeni.

— Ale ja dałem tylko pięć — powiedział dlatego jedyne, że był ciekaw odpowiedzi.

May się roześmiał.

— Tylko pięć, powiada pan? Dobrze, bardzo dobrze, ale... — pochylił się ku niemu: — Ale tamte pięć dolarów były prawdziwe, a te dwadzieścia... No, co tam dużo gadać!

— Ach, tak! — zawołał Wells: — więc pan myśli ciągle, że...

— Za pańskim pozwoleniem: tak, myślę ciągle, że pan jest... i tak dalej! — oświadczył młodzieniec z niemal urągliwym uśmiechem: — Gdybym chciał, mógłbym w tej chwili sprowadzić policję i otrzymałbym jeszcze niezłą nagrodę. Po znalezieniu pięknych papierków w pańskiej teczkce, nikby nie uwierzył bajkom o napadzie rabunkowym w pociągu. Uśmiecha się panu takie zakończenie naszej znajomości?... Tak jest, teraz ja mógłbym zawołać policję — ja! Ale tej podłości Ryszard May nigdy nie zrobi. Niech się pan nie obawia, panie Smith! Na Mayu można polegać. Powiedziałem o policji tylko dlatego, by pan nie myślał, że jestem skończonym durniem.

Wells uśmiechnął się — ledwo dostrzegalnie.

— A więc stąd ta pewność siebie! Ale mówmy o czym innym, zdaje się, pańska siostra wraca. Zwracam uwagę na jeden szczegół: widział pan, jak podejmowałem pieniądze w banku, prawda? Teraz niech się pan zastanowi — czy bank będzie trzymał w kasie fałszywe banknoty i wypłacał je klientom?

W pierwszej chwili May był zaskoczony, lecz wkrótce po jego ustach przewinął się chytry uśmiešek:

— Tak, ale kasjer jest pańskim współnikiem... Znamy się na tych sztuczkach! Nie, mój panie, mnie pan oczu nie zamydli! Gdybym tylko chciał...

Przerwało mu wejście Lizzy.

Po półgodzinie siedzieli we trójkę przy suto zastawionym stole, spożywając prędko i milcząco owoce zdolności kulinarnych młodej gospodyni.

Wellsowi nie przeszkadzało, że na stole nie było dwóch jednakowych talerzy lub filiżanek, a noże i widelce miały drewniane trzonki.

Jadł z takim samym apetytem, jakgdyby mu podano na drogocennej porcelanie, a noże i widelce były z czystego srebra. Im dłużej to trwało, tem mniej się rzucały w oczy nieprzytulność i nędza pokoju.

Nie raziły go nawet, a raczej przyjmował z zimną obojętnością trochę ordynarne uwagi i hałaśliwy śmiech Maya.

Patrzył bez przerwy na ożywioną twarzyczkę Lizzy, jej zadowolone, błyszczące oczy, a gdy opowiadając wesołe historie wywołał wreszcie szczery, dźwięczny śmiech, uczył raptem niezwykłą, ciepłą radość.

Czy Anglia otrzyma swoją królowę



Prasę całego świata obiegły ostatnio pogłoski o możliwości małżeństwa króla Anglii Edwarda VIII-go z księżniczką Eugenią grecką. W razie dojścia do skutku wymienionego małżeństwa królewskiego Anglii w najbliższym czasie otrzymałaby swoją królową. — Na zdjęciu król Edward VIII. i ks. Eugenia grecka

— O! — zawołała nagle Lizzy i pochylając się lekko, wskazała na pierścione: — Zgubił pan kamień!

Wells spojrzał ze zdziwieniem na prawą rękę. Nosił na małym palcu pierścionek w cienkiej oprawie platynowej — tam gdzie był dawniej piękny brylant, widniał teraz tylko duży otwór.

— Nie rozumiem, jak mogłem zgubić kamień?! — powiedział zdumiony i spojrzał mimowoli na młodzieńca.

May pochylił się niżej nad talerzem.

— W pociągu... zdaje się, w pociągu był jeszcze — mruknął: — Przy wsiadaniu i wysiadaniu to się często zdarza...

Wells roześmiał się głośno.

— No, tak, oczywiście! To się stało w pociągach! — zawołał żywo.

I straszna przygoda wydała mu się nagle doskonałym żartem. Cieszył się, że jednym uderzeniem powalił tego niezgrabnego olbrzyma — choćby zgubił przytem cenny brylant.

— Pan się śmieje? — zawołała zdziwiona Lizzy: — Przecież to wielka strata!

— Nie taka wielka, jak pani sądzi — zapewnił Wells: — Może zechce mi pani powiedzieć, co pani porabia. Wiem, że brat jest bez posady. A pani? Ma pani jakie zajęcie?

— Jestam chwilowo ekspedjentką w domu handlowym — odpowiedziała z widocznym zakłopotaniem: — Ale za dwa tygodnie skończy się sezon wyprzedaży i zostanę znow bez pracy... Może do tego czasu znajdę sobie co innego. Przynajmniej mam nadzieję — uśmiechnęła się blade. — Uważam, że nie wolno się poddawać rozpacz. A pan? Podobno pan ma świetną posadę. Może jestem natrętna, ale chciałabym wiedzieć, kim pan jest z zawodu...

May zakrył twarz chustką i starał się daremnie powstrzymać wybuch śmiechu.

— Co ci jest? — zapytała Lizzy, ściągając brwi.

— Powiedzieć jej, panie Smith? — zawołał i roześmiał się hałaśliwie: — Zobacz pan, jakie oczy zrobił! Jakie oczy!... Powiedzieć? — Można?... —

— Proszę — zgodził się Wells z niezwykłą powagą. May odłożył na bok noż i widelec, potem z radosnym uśmiechem odwrócił się do siostry:

— Wiesz, kim on jest? Wyobrażasz sobie przynajmniej?... Ech, gdzie tam! Nie zgadłabyś do końca życia!... No, trzymaj się krzesła, bo spadniesz zaraz! — Zrobił kunsztowną przerwę, by podniecić jeszcze więcej jej ciekawość: — Kolporter fałszywych pieniędzy! — zagrzmiął triumfalnie: — Puszczą w obieg fałszywe banknoty!... Zobacz, cała teka jest wypchana takimi pieniędzmi! I ja... i ja też będę z nim robił do spółki!... Będę prowadził takie samo wspaniałe życie, jak on!... I...

Przerwał mu ostry dzwonek.

Wszyscy zdrętwieli.

Lizzy spojrzała z przerażeniem na brata, potem na Wellsa; chciała coś powiedzieć i nie mogła.

Dzwonek się powtórzył.

— Otwórz... Ryszard — wykrztusiła zbieleńcami wargami.

Lecz May gwałtownie potrzęsł głową.

Raptem rozległy się ciężkie uderzenia w drzwi i głuchy głos:

— Otworzyć natychmiast! Policja!

III.

Nieprzyjemna wizyta

May zaklął przez zęby i wrzucił papierosa do filiżanki.

— Gotowe! — wycedził ponuro i smutnie: — A już myślałem, że nareszcie fortuna się do nas uśmiechnęła... Oczywiście po pana tu przyszli, Smith, a razem z panem i ja się wkopałem w brudną historię!

Wstał, stękając i poszedł do drzwi, do których ktoś walił pięścią bez przerwy.

— No, no, tylko spokojnie... — mruczał pod nosem: — Wy to zawsze w porę się zjawicie...

Po drodze kopnął z wściekłością krzesło i teka ze srebrnymi okuciami poleciała pod stół.

— Wypchał... djabli wiedzą czym! Też z półgłówkiem się związałem! — spojrzał gniewnie na Wellsa.

Lizzy, która do tej pory siedziała nieruchomo, zerwała się z miejsca.

— Czekaj!... Czekaj! — szepnęła, powstrzymując brata. — Całkiem straciłeś głowę!

Podniosła teczkę, przez kilka chwil błędziła wzrokiem po gołych ścianach pokoju, zaskoczona i przerażona jak mysz, za którą zapadły z trzaskiem drzwiczki pułapki.

Jednym skokiem znalazła się w kącie przy piecu kuchennym, odsunęła fajerki i zaczęła gorączkowo wrzucać do ognia różnokolorowe banknoty. Potem z rozmachem rzuciła na łóżko opróżnioną tekę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

YMCA Kraków mistrzem Polski w siatkówce

Ubiegłej soboty i niedzieli odbyły się w hali Okręgowego Ośrodka WF w Toruniu rozgrywki w siatkówce męskiej o zimowe mistrzostwo Polski. Zaszczytny tytuł zdobyła drużyna YMCA z Krakowa, która w ciągu całych rozgrywek nie przegrała żadnego spotkania.

Drugie miejsce zajął wyrównany zespół Polonii warszawskiej, trzecie, doskonała drużyna KPW Wilno, a czwarte lwowski A. Z. S. Na piątym miejscu niespodziewanie uplasował się wicemistrz Pomorza KS. KPW „Pomorzanin” z Torunia, na szóstym ŁKS. Łódź na siódmym WKS Gryf Toruń, a na ósmym najsłabsza drużyna turnieju KPW. Katowice, która nie wygrała ani jednego spotkania.

Zawody rozpoczęły się w sobotę o godz. 14 i trwały bez przerw do godziny 22. Rozgrywki przeprowadzone były w dwóch grupach z których dwie pierwsze drużyny kwalifikowały się do finału, podczas gdy pozostałe rozgrywały spotkania o kolejność dalszych miejsc. W niedzielę rozgrywki trwały dosłownie cały dzień gdyż rozpoczęły się o godz. 9 i trwały z jednogodziną przerwą do godz. 20,30.

Specjalny rozdział należy się doskonałej organizacji która stała na prawdziwie mistrzowskiej wysokości. Wszędzie panował idealny porządek, wszyscy siedzieli na swoich miejscach, publiczność była stale informowana, żadnych zbędnych przerw, jednym słowem ideał organizacji. Nie dziwnego, nad wszystkim czuwał nieustraszony organizator zawodów kpt. Laurentowski, prezes Pom. Okr. Zw. Gier Sportowych, któremu należy się medal pierwszej klasy wzorowej organizacji zawodów sportowych. Na podkreślenie zasługuje też piękny gest drużyny Polonii warszawskiej, która ujęta doskonałą organizacją wniosła okrzyk na cześć organizatorów.

W sobotę początek zawodów poprzedziła prezentacja drużyn, które następnie powitał p. płk. Klementowski dyr. Okr. Urzędu WF i P.W. Publiczności dosyć dużo. Między innymi zawody zaszczycił swoją obecnością p. gen. Thommce, dowódca Okręgu Korpusu 8.

Wyniki rozgrywek sobotnich są następujące:

Grupa I:
AZS Lwów — KPW „Pomorzanin” Toruń 2:0 (15:15 15:11).

YMCA Kraków — KPW Katowice 2:0 (15:7 15:8).

KPW „Pomorzanin” Toruń — KPW Katowice 2:0 (15:6 15:4).

YMCA Kraków — AZS Lwów 2:0 (15:10 15:6).

Do najciekawszych rozgrywek sobotnich w grupie I należały spotkania AZS'u lwowskiego z Pomorzaninem, który był o krok od zasłużonego zwycięstwa.

Grupa II:

KPW Wilno — ŁKS Łódź 2:0 (15:11 15:9).

Polonia Warszawa — WKS Gryf Toruń 2:1 (15:7 14:16 15:10).

KPW Wilno — WKS Gryf Toruń 2:0 (15:9 15:15).

Polonia Warszawa — ŁKS Łódź 2:0 (15:9 16:4).

W grupie II najciekawszym spotkaniem był mecz Polonii z Gryfem. Wszystkie drużyny tej grupy reprezentują wysoki poziom gry, szczególnie Wilno i Polonia warszawska.

W niedzielę przedpołudniem rozegrano następujące mecze:

YMCA Kraków — KPW Pomorzanin Toruń 2:0 (15:12 15:12).

Polonia Warszawa — KPW Wilno 2:1 (15:10 13:15 17:15).

AZS Lwów — KPW Katowice 2:0 (15:4 15:4).

ŁKS Łódź — WKS Gryf Toruń 2:1 (15:4 15:17 15:13).

W wyniku tych rozgrywek do finału zakwalifikowały się drużyny krakowskiej Y. M. C. A., lwowskiego AZS'u, warszawskiej Polonii i wileńskiego KPW. Rozgrywki finałowe były bardzo zaciekawe i stały na wysokim poziomie. Każda z drużyn finałowych

posiadała swe specjalne oblicze, tak więc Ymca krakowska miała dobrych „ścinaczy” szczególnie wyróżniał się Stok, Polonia warszawska była najlepszą technicznie, miała dobrą pracę w polu i doskonałe serwisy, K. P. W. Wilno miało dwóch naogół dobrych ścinaczy, a lwowski AZS wyróżniał się doskonałą obroną. Liczna publiczność brała żywy udział i gorąco oklaskiwała udane zagrania swych sympatyków. Największą sympatią publiczności cieszyły się drużyny Wilna i Lwowa.

Wyniki rozgrywek finałowych są następujące:

YMCA Kraków — AZS Lwów 2:0 (15:2 15:5).

Polonia Warszawa — KPW Wilno 2:0 (17:15 15:10).

Zakończenie walk o mistrzostwo Polski w boksie

I. K. P. — Skoda 16:0 (9:5)

Łódź, 15. 3. (PAT) Mecz bokserski o drugie mistrzostwo Polski, rozegrany w Łodzi pomiędzy I. K. P. a Skoda, zakończył się zwycięstwem I. K. P. w stosunku 16:0 (walkower). Łodzianie wygrali walkowerem przez to, że Czortek i Kozłowski mieli nadwagę, a w wadze półciężkiej Skoda nie miała w ogóle zawodnika, przez co drużyna była zdekompletowana i zgodnie z przepisami przeciwnik wygrał mecz walkowerem.

W spotkaniu towarzyskiem rozegrano tylko 7 walk, gdyż łodzianie nie wystawili zawodnika w wadze półciężkiej. Zwyciężył I. K. P. w stosunku 9:5.

Wyniki poszczególnych walk są następujące:

W wadze muszej Popielaty pokonał Adamczyka.

W koguciej Czortek mimo słabej formy zwyciężył Szweda.

W piórkowej Spodenkiewicz odniósł zwycięstwo nad Millerem.

AZS Lwów — Polonia Warszawa 1:2 (15:10 11:15 11:15).

KPW Wilno — AZS Lwów 2:1 (15:10 11:15 15:10).

YMCA Kraków — KPW Wilno 2:0 (15:7 22:20).

Polonia Warszawa — YMCA Kraków 1:2 (9:15 15:7 5:15).

W spotkaniu o 7 i 8 miejsce WKS Gryf pokonał najsłabszą drużynę turnieju KPW. Katowice 2:0 (15:9 16:4), natomiast w rozgrywkach o 5 i 6 miejsce KPW Pomorzanin po doskonałej grze pokonał niespodziewanie mistrza okręgu łódzkiego ŁKS w stosunku 2:1 (7:15 15:10 15:12). W Pomorzaninie po pierwszym słabym secie cała drużyna zagrała o klasę lepiej i zapewniła sobie zaszczytne 5 miejsce w Polsce.

W lekkiej Kozłowski przegrał z Woźniakiewiczem

W półśredniej Banasiak zremisował z Dankowskim.

W średniej Pisarski wypunktował Durkowskiego.

W ciężkiej Pietrzak pokonał Garstecznego.

Meczem I. K. P. — Skoda zakończyły się tegoroczne rozgrywki bokserskie o drugie mistrzostwo Polski. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zajęła zgodnie z przewidywaniami poznańska Warta. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna łódzka I. K. P., wskutek niespodziewanego zwycięstwa nad Skoda.

Ostateczny stan tabeli jest następujący:

1) Warta	6 gier	11:1 punktów
2) I. K. P.	6	6:6
3) Skoda	6	6:6
4) I. K. B.	6	1:11

Finał mistrzostw narciarskich Polski

Zakopane 15. 3. (PAT) W niedzielę zakończyły się w Zakopanem 17 mistrzostwa narciarskie Polski. Ostatniego dnia rozegrano sialom pań i panów na Kałatówkach. — Trasa biegu panów liczyła 600 m. długości przy różnicy wzniesienia 180 m. Startowało ogółem 40 zawodników. W pierwszej części biegu ukończyło 37 zawodników. Do drugiej części dopuszczono 29 zawodników, z których 15 bieg ukończyło. Warunki na trasie bardzo dobre. Zawodnicy musieli przebyć rozstawionych 40 bramek.

Pierwsze miejsce w sialomie panów zajął Br. Czech w ogólnym czasie 176,2 sek., 2) Hollmann (Czechosłowacja) w ogólnym czasie 185,2 sek.; 3) Orlewicz (Wisła) w czasie 186 sek. 4) Bochenek (Wisła); 5) Marusarz

Jędrzejowska poraż trzeci zwycięża 3 rakietę świata

Cannes 15. 3. (PAT) Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Cannes Jędrzejowska pokonała w półfinale poraż trzeci Angielkę Stammers 6:4 6:4. W finale Jędrzejowska spotka się z Mathieu.

W grze mieszanej para polska przegrała w ćwierćfinale z parą Roy — Mitic 4:6 4:6.

Mistrzostwa świata w ping-pongu

Rozgrywki ping-pongowe o mistrzostwo świata w Pradze przyniosły szereg niespodzianek. Sensacją była porażka Węgier do Rumunii w stosunku 0:5. Węgrzy zlekceważyli przeciwników i walczyli w osłabionym składzie, bez Barny i Szabadosa.

W rozgrywkach drużyn kobiecych padły wyniki następujące: Stany Zjedn. — Węgry 3:2, Czechosłowacja — Francja 3:1, Czechosłowacja — Stany Zjedn. 3:1, Austria — Holandia 3:0, Niemcy — Belgia 3:0, Francja — Belgia 3:0, Anglia — Holandia 3:2, Niemcy — Węgry 3:0, Niemcy — Holandia 3:0, Czechosłowacja — Austria 3:0, Belgia — Litwa 3:0, Anglia — Francja 3:0.

W rozgrywkach męskich padły wyniki: Czechosłowacja — Jugosławia 5:1, Rumunia — Węgry 5:0, Litwa — Holandia 5:0, Polska — Lotwa 5:0, Austria — Stany Zjedn. 5:1, Litwa — Lotwa 5:2, Polska — Holandia 5:0, Austria — Belgia 5:0, Jugosławia — Niemcy 5:1. Wreszcie drużyna węgierska pokonała zespół polski w stosunku 5:1.

Praga 15. 3. (PAT) W dalszych rozgrywkach ping-pongowych o mistrzostwo świata rozegrano następujące spotkania (drużyny kobiece):

Austria pokonała Węgry 3:1, Czechosłowacja zwyciężyła Holandję 3:0, Węgry odnieśli zwycięstwo nad Francją 3:1, Jugosła-

Stanisław; 6) Zajonc; 7) Lipowski.

W sialomie pań, który był krótszy o 120 m. i posiadał tylko 30 bramek, startowało 7 zawodniczek. Bieg ukończyło 6. 1) Br. Stasz-Polankowa w ogólnym czasie 183,8 sek.; 2) Marusarzówna; 3) Czechówna.

W ogólnej punktacji biegu zjazdowego i sialomu pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski w kombinacji alpejskiej zdobył Br. Czech z notą 367,5. Drugie miejsce zajął Walter Hollmann (Czechosłowacja), 3) Marusarz Stanisław; 4) Bochenek; 5) Orlewicz.

W rezultacie biegu złożonego (kombinacji alpejskiej) o mistrzostwo Polski pań pierwsze miejsce zdobyła Marusarzówna Helena z notą 237,2; 2) Stasz-Polankowa; 3) Czechówna Janina.

W handycapie Jędrzejowska, grająca z królem szwedzkim Gustawem V, występującym jako Mr. G., zakwalifikowała się do finału. W półfinale Jędrzejowska wraz z królem szwedzkim wyeliminowali parę książę Orleanu — Roy 6:3 6:4.

Niepowodzenia Polaków w m strzostwach ślizgowców

Królewiec 15. 3. (PAT) W Prusach Wschodnich na jeziorze pod Węgoborkier (Angerburg) odbywają się zawody ślizgowców o mistrzostwo Europy.

Startujący w tych zawodach Polacy, ponoszą narażenie porażki. W pierwszym wyścigu międzynarodowym ślizgowiec polski KPW z Chojnic (kierowca Miczek) zajął ostatnie miejsce. Zwyciężył w tym biegu Estończyk.

W wyścigu jachtów 12-metrowych Polak Kaletta na ślizgowcu „Pomorze” idąc na dobrem 5 miejscu, zламаł żagiel, wskutek czego musiał wycofać się z wyścigów.

W wyścigu boyerów 15-metrowych zwyciężył Estończyk van Holst przed Taubem — Ryga.

Z boisk piłkarskich całej Polski

Na boiskach Krakowa odbyły się w niedzielę następujące imprezy piłkarskie: Cracovia walczyła z drużyną śląską 06 Katowice, wygrywając w stosunku 4:0 (3:0). Do przerwy Cracovia grała bardzo dobrze, górując zdecydowanie nad przeciwnikiem. W drugiej połowie tempo gry nieco osłabło. Widzów z powodu zimna niewiele.

Podgórze w meczu towarzyskim pokonało Nadwiślan 4:0.

Wisła w treningowym meczu pokonała Krowodrzę 8:0 (3:0).

Robotnicza Legia spotkała się z rezerwą Cracovii i wygrała 2:1.

We Lwowie rozegrano w niedzielę dwa mecze piłkarskie. Ligowa drużyna Pogoni pokonała Sokół w rekordowym stosunku 14:0 (4:0). Najwięcej bramek, bo aż 6, zdobył Matjas.

W drugim meczu Hasmona zwyciężyła drużynę TSL 4:2.

W niedzielę odbyły się w Warszawie liczne mecze piłkarskie. Największą niespodziankę przyniósł mecz Legia — AZS, zakończony zwycięstwem akademików w stosunku 2:1 (0:1). Jedyną bramkę dla Legii zdobył Łysakowski z rzutu karnego.

Warszawianka, występująca w składzie ligowym, pokonała Orkan 6:2 (2:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli Piry (3), Ketz (2), i Stollenberg (1).

CWS walczył na Grochowie z Wekerem, bijąc go 9:0 (4:0). Przez cały czas zaznaczała się bezapelacyjna przewaga zwycięzców.

Lekkoatleci rozpoczynają sezon wiosenny

WIOSENNY BIEG NAPRZĘŁAJ W WARSZAWIE.

W niedzielę odbył się w Warszawie pierwszy wiosenny bieg naprzęłaj na dystansie 4400 metrów. Bieg zgromadził 32 zawodników, mimo dotkliwego zimna. Po starcie na czoło wysuwają się Noji i Wirkus, którzy prowadzą zdecydowanie aż do połowy drogi. Tymczasem druga grupa zmyliła trasę, co widząc Noji i Wirkus, zatrzymali się, a następnie zawrócili, myśląc, że to oni się pomylili. Pomyłki te wyzyskał Cybulski z Warszawianki, który zajął pierwsze miejsce w czasie 15:10 sek. Noji, mimo znacznej straty czasu, doszedł do mety jako drugi. Wirkus natomiast był dopiero 9-ty.

Komisja sędziowska postanowiła jednak ze względu na wymienione pomyłki w trasie cały bieg unieważnić.

KUCHARSKI WYGRYWA WE LWOWIE.

W niedzielę odbył się we Lwowie bieg naprzęłaj na trasie, wynoszącej około 4000 m. Bieg wygrał Kucharski w czasie 11:37 przed Korzeniowskim (Pogoń) 11:40 i Jaworskim (Pogoń).

Sokół mistrzem m. Grudziądza w koszykówce

W dniu dzisiejszym po całotygodniowych rozgrywkach odbyły się gry finałowe w koszykówkę o mistrzostwo miasta Grudziądza. Do finału weszły 3 drużyny sokole i jedna WKS. Mistrzostwo zdobył Sokół przez WKS w stosunku 23:20. Zawody organizował Komitet WF i PW.

Bokserzy Astorji bydgoskiej pokonali warszawską Legię

Wczoraj w sali domu Strzelca w Bydgoszczy odbył się ciekawy mecz bokserski między drużyną mistrza Pomorza bydgoską Astorję i Warszawską Legię zakończony po niezwykle interesujących walkach zwycięstwem Astorji w stosunku 9:7.

Wyniki poszczególnych walk są następujące:

Waga musza: Bańkiewicz (L.) pokonał na punkty Wypijewskiego (Astorja).

Waga kogucia: Teddy (L.) uległ niespodziewanie Radamskiemu II. (A.).

Waga piórkowa: Przewódzki (L.) zremisował z Borowiczem (A.)

Waga lekka: Bareja (L.) uległ Dorszowi (A.)

Waga półśrednia: Wasiak (L.) nierozstrzygnął walki z Karaskiem (A.).

Waga średnia: Doroba II (L.) Urbaniak (A.) zakończył walkę remisem.

W wadze półciężkiej spotkanie Doroby I. z Gapińskim (A.) nie doszło do skutku z powodu niedopuszczenia Gapińskiego do walki przez lekarza.

W wadze ciężkiej Dorożyński (A.) zdobył 2 punkty walkowerem z powodu niestawienia się Węgrowskiego.

W walce towarzyskiej Doroba I. pokonał Dorożyńskiego (A.) na punkty.

Sędziował p. Kaliniak. Zainteresowanie publiczności duże.

Szermierze belgijscy nie chcą walczyć z Niemcami...

Berlin, 15. 3. (PAT) Belgijski związek szermierczych zawiadomił przywódcę sportu szermierczego Rzeszy Erwina Casmira, że ze względów od siebie niezależnych, zmuszony jest odwołać zakontraktowany na niedzielę, dnia 15 bm. w Brukseli mecz szermierczy z Niemcami. Berlińskie dzienniki przypuszczają, że odmowa rozegrania meczu wynika ze względów politycznych.

Jeszcze grają w hokeja

Królewiec, 15 3. (PAT) W związku z zakończeniem tygodnia zawodów ślizgowców łódzkich w Angerburgu (Prusy Wschodnie), rozegrano w niedzielę w Królewcu mecz hokejowy pomiędzy wileńskim „Ogniskiem” a drużyną niemiecką Rastenburg. Zwycięstwo odnieśli Niemcy w stosunku 3:0 (2:0, 1:0, 0:0).

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej

im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Toruniu

Miesiąc propagandy na rzecz budowy Muzeum 3. III. — 2. IV. 1936 r.

Odezwa do Obywateli Pomorza i ziem zachodnich

OBYWATELE!

Nie poraz pierwszy rozbrzmiewa hasło „budujemy...” po Pomorzu. Echem odbiło się już od szych wód Bałtyku, popłynęło poprzez miasta i osiedla pomorskie, ruszyło poza bramy ziemi pomorskiej, by zdobywać serca polskie po całej Rzeczypospolitej.

Dla nas, na Pomorzu, hasło to staje się urzeczywistnieniem oddawna w sercach naszych pielęgnowanego pragnienia, by przez budowanie tu na tej ziemi, przez którą prowadzą wszystkie zdobywcze drogi Polski na świat szeroki, ostoja nauki polskiej i bastionu naszej ekspansji kulturalnej i gospodarczej na ziemi i wody przyległe, związać jak najsilniej tę połąć Państwa z resztą jego obszaru.

Obywatele! Myśl — pragnienie staje się rzeczywistością.

Zebrana z ofiar kwota sięga 200 tys. złotych. Potrzeby są jeszcze duże. Organizacja Pracy Obywatelskiej Młodzieży „Straż Przednia” Pomorza, stając do

własnego na rzecz Muzeum wysiłku, wzywa całe społeczeństwo pomorskie bez różnicy wieku, dla którego Dobro, Honor i Potęga Polski naczelnym jest prawem, do składania dalszych ofiar ze wzmoczoną siłą w czasie trwania miesiąca propagandy od 3. III. do 2. IV. br.

Wierzmy, iż w szlachetnym wysiłku ofiarności nie zabraknie nikogo. Że każdy złoży swój grosz na rzecz budowy gmachu-pomnika. Choć ofiary nie będą duże, wierzymy, że będą powszechne. Z drobnych prac i ofiar powstają wielkie rzeczy. Z ofiar społeczeństwa pomorskiego i ziem przyległych — powstanie Kuźnia nowych charakterów polskich, zdolnych do twórczej i zdobywczej pracy na polu naszej ekspansji kulturalnej i gospodarczej na i poza ziemię i obszary wód przyległe.

Załączamy listy ofiar, które prosimy zwrócić pod adresem: „Straż Przednia”

Toruń, Bydgoska 74 m. 1.

Pieniądze zebrane należy przekazywać do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Toruniu „Straż Przednia — Muzeum”. Sprawozdanie z akcji propagandowej opublikujemy na łamach prasy pomorskiej wraz z wykazem ofiarodawców.

Obywatele! Stańmy dobrowolnie do apelu! Pamiętajmy o tym obowiązku obywatelskim sami — przypomnijmy drugim.

Niech rośnie kwota zebrana, niech mnoży się nasze dobro polskie i niech owocuje jak najprędzej.

Niech żyje Polska! Niech żyje i dojrzała do dalszych prac i czynów Naród Polski!

Niech wzrasta i męźnieje „cudowne Polskie dziecko” Pomorze!

„Straż Przednia” — Okręgu Pomorskiego.

Znakomita odzywka dla cery **PUDER ABARID**

Wyrok w procesie o zajścia bezrobotnych w Żninie

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy uniewinnił 11 oskarżonych, 21 zaś skazał na kary więzienia od kilku tygodni do roku i dwóch miesięcy

Ub. soboty o godz. 12 Sąd Okręgowy w Bydgoszczy ogłosił wyrok w sprawie 32 bezrobotnych ze Żnina, oskarżonych o wywołanie i udział w ekscesach przed gmachem Starostwa Powiatowego i magistratu żnińskiego.

Sąd Okręgowy skazał: Teodora Żurawskiego na jeden rok więzienia, blacharza Wiktora Permodę na 7 miesięcy więzienia (z zawieszeniem na 3 lata), Stanisława Zembrowicza na 8 miesięcy więzienia, Romana Okonowskiego na 10 miesięcy, Zygmunta Piotrowskiego na 7 miesięcy, Stanisława Małackiego vel Jasińskiego na 10 miesięcy, Antoniego Króla, Edwarda Tewsę i Stanisława Cylika na 8 miesięcy więzienia (wszystkim z warunkowym zawieszeniem na 3 lata), Fr. Nowaka na łączną karę jednego roku i dwóch miesięcy więzienia, Jana Idczaka na rok więzienia, Józefa Przybyłę na 8 miesięcy (z zawieszeniem na 5 lat), Franciszka Kmiciejkę na 10 miesięcy, Ludwika Górno, Jana Michalskiego i Stefana Drowniaka na 10 miesięcy więzienia (wszystkim z zawieszeniem na 3 lata), Stefana Kordziejewskiego na 8 miesięcy więzienia, Jana Polcynę na pół roku więzienia, Władysława Piotwę na 7 miesięcy bezwzględnej więzienia, oraz Antoniego Różka na 6 tygodni aresztu (bezwzględnej — był karany) i Jana Szalaty'ego na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Podane wysokości oznaczają karę łączną wymierzoną przez sąd na zasadzie art. 31 k. k. i są stosunkowo łagodne. Za poszczególne przestępstwa sąd wymierzył surowsze kary, łącząc wymiar przy ogólnej klasyfikacji. I tak np. Nowak za poszczególne przestępstwa otrzymał trzy kary po 7 miesięcy więzienia każda, łącznie zaś sąd złączył wyrok na jeden rok i 2 miesiące bezwzględnej więzienia.

Pozostałych 11 oskarżonych, m. in. dwóch kupców ze Żnina, Kazimierza Marcinkowskiego i Antoniego Gruetzmachera, sąd od winy i kary uwolnił. Obecność swą na ławie oskarżonych zawiadującą ci dwaj pod sądni niewiarogodnym oskarżeniom świadka Jana Juchniewicza. Po odczytaniu wyroku przewodniczący trybunału sędzia S. O. Wojtyński zwrócił się do prokuratora dr. Sobkowicza z apelem o pociągnięcie świadka tego, jak również kilku innych świadków odwodowych, zeznających niewiarogodnie do odpowiedzialności wobec prawa.

PRZEBIEG ZAJŚĆ ŻNIŃSKICH W OŚWIECZENIU SĄDU.

W prawie godzinnej motywacji przewodniczący rozprawy opisał przebieg zajść, spowodowanych przez bezrobotnych w Żninie.

W toku trzydniowego procesu sąd ustalił, że po zakończeniu kampanii cukrowej w cukrowni żnińskiej — bezrobotni tamtejsi zorganizowali się, wybierając delegację, która w imieniu pozostających bez pracy wystąpiła do władz z żądaniem zapomóg. Delegaci udali się do władz, przedstawili swe żądania — jednak mimo braku istotnych i usprawiedliwiających przyczyn — nastroje wśród bezrobotnych stały się agresywne, bezrobotni stali się pewni siebie, przestali się liczyć z zarządzeniami policji. Wreszcie znaczna ich część udała się do burmistrza Ratajskiego, żądając pracy i zapomóg ze względu na zbliżające się święta Bożego Narodzenia. Burmistrz przyrzekł

wydać bezrobotnym węgiel i obiecał zatrudnić bezrobotnych przez dwa dni. Zaznaczyć należy, iż w czasie tym bezrobotni otrzymywali zasiłki w naturaljach, jak to 1,500 gr. chleba tygodniowo na osobę, 350 gr. tłuszczu i węgiel.

W dniu 27 grudnia bezrobotni, zebrani w korytarzu magistratu, głośno i z tupetem wyrazili swoje niezadowolenie, wdarli się przemocą do gabinetu burmistrza, powywracali sprzęty i obstąpiwszy p. Ratajskiego oraz znajdującego się tam przewodnika policji Juskiewicza, żądali zatrudnienia przez trzy dni i natychmiastowego wydania węgla. Wśród rebeliantów znajdowali się m. in. Nowak, Józef Przybyła i Górny. Manifestanci ustąpili dopiero wówczas, gdy uzyskali, a raczej wymusili przyrzeczenie otrzymania zapomóg.

Dnia 3 stycznia br. na zaproszenie starosty p. Wyuka delegacja bezrobotnych udała się na posiedzenie Komitetu obywatelskiego pomocy bezrobotnym w Starostwie Powiatowym. Około 300 bezrobotnych zgromadziło się w tym czasie przed gmachem Starostwa, a słysząc z ust delegatów, iż staro-

sta zaproponował oddzielenie bezrobotnych koszulkami i odzieżą dla dzieci — wszczęli krzyk, domagając się pomocy pieniężnej. Niektórzy z awanturujących się zachowywali się ordynarnie, obrażając starostę i urzędników. Do dalszych ekscesów chwilowo nie doszło. Dopiero gdy przez tylne wejście dla ochrony biur Starostwa do korytarza weszło pięciu policjantów, podburzeni bezrobotni zaatakowali wejście, wdzierając się do korytarza. Policjanci zachowywali się zupełnie spokojnie, dla bezpieczeństwa mieli nawet rewolwery pochowane w kieszeniach, jednak rebeljanci zaatakowali ich, bijąc i usuwając posterunkowych z korytarza. Rozzuchwaleni przeważnie napastnicy pobili policjantów jeszcze przed gmachem. Korzystając z okazji — niektórzy z oskarżonych załatwili przy tej sposobności osobiste porachunki z przedstawicielami służby bezpieczeństwa. Starosta usiłował tłum uspokoić, co udało się dopiero po jakiejś godzinie, gdy obiecano bezrobotnym wypłatę 5 zł. tytułem zaliczki za pracę, oraz zarządzono wydanie węgla. Dały się wówczas słyszeć głosy zadowolenia

Zmasakrowane zwłoki kobiety na torze kolejowym pod Bydgoszczą

Znaleziona kartka z nazwiskiem Eleonora Kendorf nie wyjaśniła dotychczas ponurej tajemnicy

Na torze kolejowym pomiędzy Rynkowem a Bydgoszczą znaleziono ub. soboty około godz. 18,20 straszliwie zmasakrowane zwłoki nieznanej kobiety. Strzępy ciała ludzkiego porzucane zostały

przez mknący z dużą szybkością pociąg na sporej przestrzeni toru.

Na wiadomość o znalezieniu tajemniczych zwłok na miejsce wypadku udała się z Bydgoszczy komisja sądowo-śled-

Regionalna organizacja w Brodnicy pod nazwą: „Zjednoczenie Gospodarczo-Społeczne”

W ślad za Grudziądzem i Tczewem tworzy się także na terenie powiatu grudziądzkiego organizacja społeczna, mająca na celu opracowywanie zagadnień regionalnych w kontakcie z pomorską grupą parlamentarną. Z inicjatywy p. senatora Siudowskiego odbyło się dnia 8 bm. w Brodnicy zebranie organizacyjne „Zjednoczenia Gospodarczo-Społecz-

nego”, które uchwaliło tezy programowe i wybrało komitet wykonawczy. Szczegółowe sprawozdanie podamy w jednym z nast. numerów.

Inicjatywa ta wywołała duże zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa, które odczuwa potrzebę regionalnej organizacji społeczno-gospodarczej.

Odpowiada za swe słowa, czy nie?...

kierownik gdańskich hitlerowców

W Sidlicach na Ziemi Gdańskiej odbyło się w piątek wieczorem zebranie publiczne, zwołane przez stronnictwo narodowo-socjalistyczne. Na zebraniu tem wygłosił przemówienie polityczne „Gauleiter” Forster, — który wspominał o zajęciu przez wojska niemieckie zdemilitaryzowanej dotychczas strefy nadreńskiej, zaznaczył, że „również na Ziemi Gdańskiej zapanowałaby

wielka radość, gdyby tu wkroczyły niemieckie oddziały wojskowe”.

W dalszym ciągu swej mowy zaatakował p. Forster, partię opozycyjną, groząc im zemstą w dniu nadejścia swobody...

„Nadrenia czekała — mówił Forster — 15 lat na dzień który przyniósł jej wolność. Również i my w Gdańsku oczekujemy się godziny swobody”.

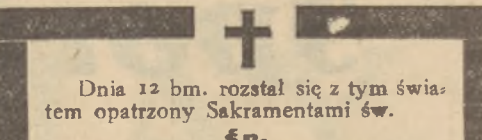
cza, która po zbadaniu — poleciła odwieźć zwłoki do kostnicy w Bydgoszczy.

Przy denatce znaleziono jedynie lakoniczną kartkę z nazwiskiem: Eleonora Kendorf, bez adresu i bliższych danych. Do tej pory nie udało się ustalić tożsamości zmarłej, jak również wyjaśnić przyczyny jej zgonu. Prowadzone w tej sprawie śledztwo ustali dopiero, czy zachodzi wypadek samobójstwa, czy też nieszczęśliwy wypadek, lub być może — zbrodnia.

W chwili, gdy słowa te piszemy, nie wiadomo również, czy denatka jest mieszkanka Bydgoszczy. Ustalić to będzie można dopiero po zbadaniu ksiąg ludności w wydziale ewidencji ludności, gdyż ostatnia z przed kilku lat książka adresowa m. Bydgoszczy nazwiska Kendorf nie zamieszcza.

Brodnica

— Kradzież rowerów. Adam Więckowski z Jabłonowa pow. brodnickiego i Franciszek Zalewski z Nowej-wsi Słach. pow. brodnickiego przybywszy na rowerach do Grudziądza, pragnąc uchronić swe rowery od ewentualnej kradzieży, przechowali je w piwnicy domu przy ul. ks. Skorupki 5. Jednak i tu trafili złodzieja i posługując się podrobionym kluczem skradli oba rowery. Wartość każdego z rowerów, jak podają o kradzieży — 50 zł.



Dnia 12 bm. rozstał się z tym światem opatrzony Sakramentami św.

Robert Baniecki
długoletni członek naszej organizacji
Cześć Jego pamięci!

Tow. Kupców Samodzielnych w Tczewie

751
P. S. Członków uprasza się o gromadny udział w uroczystościach pogrzebowych.

Dzielnik



w Gdańsku

Poniedz.
16
marca

KALENDARZYK RZYM-KAT.

Poniedziałek: Juliana — Wtorek: Józefa z Arymatej

— **Przewidywany przebieg pogody.** W poniedziałek pochmurno, wiatry, zachodnie, temperatura prawie bez zmiany; we wtorek bez zasadniczych zmian.

— **Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku.** Dn. 16 bm. pełnia dyżur dr. Siegmund, Elisabethwall 5, tel. 22020 i dr. v. Holst, Olivaertor 1 tel. 22808.

Kalendarz zebrań

W poniedziałek, dnia 16 bm.

O godz. 19 Kola Przyjaciół Harcerstwa w Gdańsku w Komendzie Chorągwi Gdańskiej w gmachu podyrekcyjnym przy Olivaertor nr. 2-4.

O godz. 20 Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Gdańsku w poczekalni I klasy dworca głównego w Gdańsku.

We wtorek, dnia 17 bm.

O godz. 19 Zjednoczenia Kolejowców Polskich w sali recepcyjnej dworca głównego w Gdańsku.

O godz. 20 Tow. Polek we Wrzeszczu w salce Domu Akademickiego przy ul. Heeresanger 11.

Ruch towarzyszy

— **Oddział Pracowników Gastronomicznych przy PZP** urządza dla członków wraz z rodzinami w środę, 18 bm. o godz. 20 w lokalu „Koenig Artus” przy ul. Poggenpuhl 43 wycieczkę koleżeńską, połączoną z wspólną kolacją.

— **Walne zebranie KS. Gdańskie** odbędzie się w piątek 20 bm. o godz. 20 w poczekalni II klasy gł. dw. kol. w Gdańsku. O powyższym zawiadomiam się wszystkich tych członków, którzy z powodu zmiany adresu lub innych przyczyn nie otrzymali zaproszenia indywidualnego. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

— **Walne zebranie Polskiego Tow. Budowy Kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku** odbędzie się w poniedziałek, 30 bm. o godz. 19 w sali parafialnej kościoła Chrystusa Króla przy ul. Sandgrube 55, na które uprzednio zapraszam wszystkich członków i dobrodzieiów ks. prob. Rogaczewski, prezes.

Z miasta i okolicy

— **Pod kołami samochodu towarowego.** Na jezdni ulicy Wichertstr. najechany został przez samochód towarowy robotnik Brunon Keller z Siennej i wleczony około 4 mtr. — Keller stracił przytomność i zalany krwią przewieziony został do lekarza, który stwierdził złamanie nogi, wstrząs mózgu, zgniecenie żebra i silnie krwawiące rany na twarzy. Po nałożeniu opatrunku przewieziono niebezpiecznie ранego do lecznicy.

— **Odmówili udzielenia pomocy bez zapłaty.** Pewnego dnia wjechał samochód pewnego adwokata z Malborka z winy furmanki konnej pod miejscowością Quadendorf w powiecie Gdańskie Niziny do rowu. Ponieważ przybyli na pomoc ludzie nie zdołali wyciągnąć samochodu z rowu, przeprowadzono konie pewnego w pobliżu mieszkającego właściciela, który zażądał za udzielenie pomocy 10 mk. Ponieważ niemiecki adwokat zabrał mógł z Niemiec na cały miesiąc tylko 10 mk., nie mógł uczynić zadość żądaniu właściciela koni, który wobec tego odszedł z koniami. Na szczęście przejeżdżał potem drogą jakiś gospodarz z okolicy, który oddał konie swoje do dyspozycji właściciela samochodu bezpłatnie. Konie wyciągnęły z rowu samochód, który mógł kontynuować podróż swoją do Gdańska.

Powyższy wypadek charakteryzuje dobitnie nieprzychylnie nastawienie niektórych ludzi do motoryzacji. Obowiązkiem bowiem wszystkich jadących czy to furmankami konnymi, czy pojazdami mechanicznymi, jest udzielać sobie wzajemnie pomocy w razie konieczności, a obowiązek taki ciąży również na wszystkich bliźnich.

— **Zamknięcie mostu nad rzeką Tugą pod Nowym Dworem.** Z powodu defektu przy mechanizmie do podnoszenia klapy otwierania mostu bramowego powiatu Wielkie Żuławy nad rzeką Tugą pod Nowym Dworem nie jest obecnie możliwe, wobec czego przejazd przez most jest zamknięty. Zamknięto również aż do odwołania przejście dla żeglugi.

— **Pod kołami samochodu ciężarowego.** Pod Marianowem utknął w błocie jakiś samochód ciężarowy, który dopiero nazajutrz za pomocą lewarów wyciągnięto. Gdy samochód miał ruszyć, cofnął się tył, a zajęty przy podnoszeniu go robotnik Zygfryd Kope upadł na ziemię. Jedno z tylnych kół przejechało mu przez głowę i pierś. K. doznał tak poważnych obrażeń, że musiano go przewieźć do lecznicy. Ciężko ranny liczy lat 28, jest żonaty i ojcem 2 dzieci.

— **Kronika policyjna z 14 bm.** Przytrzymało 7 osób, z tych 4 za przemyt, 2 za kradzież, 1 za opilstwo.

— **Znaleziono w Gdańsku:** wieczne pióro marki „Mont Blanc III”, sztylet z pochwą, 2 klucze na kółeczku do kasy żelaznej, binokle, lewar samochodowy

— **Zgubiono:** polski wykaz osobisty na nazwisko: Tadeusz Abbe, czarna portmonetkę z 35 guld.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zmarli: asystent pocztowy Paweł Sieblitz 52

lat, mężatka Gertruda Reimann z domu Paetschke, 31 lat, tkacz Fryderyk Heringslack, 50 lat, syn konduktora tramwajowego Aleksandra Wolffa 5 mies., syn robotnika Emilia Borchersa, 9 mies., mężatka Róża Goertz z domu Krick 56 lat, mężatka Berta Tehsmann z domu Tarnowska 50 lat.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Oliwie.** Zmarli: mężatka Helena Heidemann z domu Liedtke 69 lat, wdowa Marja Arnaud z

domu Stoecker 72 lat, wdowa Ida Felske z domu Ellerwald 81 lat, wdowa Dorota Rodius z domu Boeckelmann 84 lat.

Antyżydowski film w Gdańsku

W piątek odbyła się w Gdańsku premiera antyżydowskiego szwedzkiego filmu komicznego p. t. „Pettersson i Bendel”, podczas której kierownik propagandy nar. socj. ośrodka gdańskiego Wilhelm Loebsock wygłosił przemówienie propagandowe.

Jak wiadomo, przed niedawnym czasem odbyła się w Berlinie premiera tego filmu, z czego skorzystali Żydzi niemieccy, protestując gwałtownie na Kurfürstendamm. Film ten został sprowadzony do Gdańska staraniem narodowo-socjalistycznego urzędu filmowego.

Charakterystyczne okólniki gdańskiego urzędu pracy

We wrześniu ub. roku rozesał gdański urząd pracy do robotników, którzy wyjechali na roboty do Rzeszy niemieckiej, okólnik, w którym zachęcał ich do dalszego pozostania na miejscu pracy, zalecając im nawet sprowadzenie rodzin. W okólniku tym zaznaczono, że jeszcze długo nie będzie można uzyskać pracy na Ziemi Gdańskiej, oraz że Senat stara się o umożliwienie rodzinom wyjazdu do Niemiec celem połączenia ich z żywicielami.

Popiewała jednak, jak donosi „Danziger Volksstimme”, wielu robotników gdańskich czeka tylko na okazję powrotu do Gdańska, wysłał gdański urząd pracy do nich nowy okólnik, w którym zachęca ich do pozostania w Rzeszy niemieckiej, gdyż „walka o

istnienie niemieckiego miasta rodzinnego może być wygrana tylko wówczas, jeżeli wszystkie czujące po niemiecku koła poniosą ofiary. Z tej przyczyny tysiące gdańszczan opuściło Gdańsk celem znalezienia w Niemczech pracy i chleba. Łączność tych gdańszczan w Rzeszy z miastem rodzinnym Gdańskiem pozostanie nierozdzielnie utrzymana. Rodacy ci wiedzą, że przez przeniesienie się do Rzeszy przyczyniają się do utrzymania niemieczyzny w Gdańsku. Nadejdzie kiedyś chwila, że w Gdańsku zapanują lepsze czasy, a wówczas Gdańsk witając będzie pracujących obecnie w Rzeszy wiernych synów i córek z otwartymi ramionami”.

Krótkie ale zupełnie niejasne pismo

Członek Związku Polaków p. Józef Groth, zamieszkały we Wrzeszczu przy ul. Scharmerstr. 1, którego dwoje dzieci uczęszcza już do szkół polskich, zgłosił syna swego Gerarda również do szkoły polskiej. Przed dwoma tygodniami p. Groth został wezwany do rektora „Pestalozzischule” w Sopotach, gdzie zapytano go, czy rzeczywiście składał wniosek o zapisanie syna Gerarda do szkoły polskiej. Pytanie to motywowano jakoby faktem, iż szereg podpisów na wnioskach było sfałszowanych (?). Parę dni

temu otrzymał p. Groth pismo Senatu, datowane dnia 9 bm., w którym krótko komunikuje się, bez podania powodów, iż: „Wniosek w sprawie zapisania syna Gerarda do szkoły, klasy lub oddziału z językiem wykładowym polskim, nie może być uwzględniony”.

Czyżby podpis, złożony we wniosku przez p. Grotha i następnie potwierdzony przez niego wobec rektora „Pestalozzischule” został uznany przez Senat za sfałszowany?

GDYNIA

Nowy zarząd „Domu Marynarza” wybrany został bezprawnie

Oddział P. A. T. w Gdyni nadesłał nam następujący komunikat w sprawie „Domu Marynarza”:

W ostatnich dniach pojawiły się w niektórych dziennikach gdynskich wiadomości, że mieszkańcy Domu Marynarza w Gdyni wyrazili votum nieufności Zarządowi tego domu oraz wybrali nowy Zarząd z pośrednictwem lokatorów.

Wiadomość ta wymaga wyjaśnienia, a to zarówno ze względu na zainteresowanie społeczeństwa sprawami morskimi, jak i ze względu na konieczność wyświeślenia stanu faktycznego.

Dom Marynarza w Gdyni, który powstał przy wydajnej pomocy Rządu i społeczeństwa, jest własnością Stowarzyszenia, wpisanego pod nazwą „Dom Marynarza w Gdyni”, pozostającego pod opieką i kontrolą Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Członkami tego Stowarzyszenia są poza osobami prywatnymi takie instytucje, jak Liga Morska i Kolonjalna, Polski Związek Zachodni, Polskie Przedsiębiorstwa Żegluga, Zrzeszone Związki Armatorów Polskich i t. p.

Skutkiem trudnych warunków mieszkaniowych w Gdyni oraz bezrobocia w marynarce handlowej, które szczególnie zmniejsza się w dość szybkim tempie, powstała wśród mieszkańców „Domu Marynarza” w Gdyni grupa licząca kilkanaście osób, która nie znajduje zatrudnienia, a częściowo wskutek braku odpowiedniej kwalifikacji, nie mając nawet nadziei na otrzymanie go, zajmuje odnośne pomieszczenia od dłuższego już czasu i nie okazuje żadnej chęci wprowadzenia się. Z tego powodu wytwarza się stan przepełnienia Domu Marynarza, nie pozwalający na korzystanie z jego urządzeń marynarzom, przejściowo schodzącym ze statków.

Otrzymałszy wezwanie do opuszczenia pomieszczeń, lokatorzy ci dali wyraz swojemu niezadowoleniu i wybrali samowolnie zarząd, powiadamiając jednocześnie o tym fakcie prasę. Jest rzeczą oczywistą, że ani votum nieufności, ani wybory nowego zarządu nie nastąpiły ze strony osób do

tego upoważnionych, albowiem lokatorzy nie są członkami stowarzyszenia.

Należy nadmienić, że zarząd Domu Marynarza dokonał w ostatnim roku całego szeregu czynności, zmierzających do uporządkowania tego Domu zarówno pod względem prawnym, jako też pod względem organizacyjnym. Wszystkie długie, ciężące poprzednio z tytułu domu, zostały spłacone, z wyjątkiem jednego, którego wierzycielem jest Polski Związek Zachodni i który spłaca się kwartalnymi ratami. Organizacja samego Domu została usprawniona i poczyniono szereg inwestycji. Już w roku bieżącym rozpoczyna się również prace celem rozszerzenia Domu i wybudowania dalszych jego części, które pozwolą dać schronienie wszystkim marynarzom czasowo przebywającym na lądzie, a których liczba ustawicznie rośnie z konsekwencji stałego powiększania się obrotów portowych w Gdyni.

Strzały na Świętojańskiej

Bójka o kobietę zakończona strzałami wzgardzonego kochanka i policjanta

Wczoraj około godziny 3 w nocy policjant, dyżurujący obok Komisariatu Rządu, usłyszał nagle odgłosy ostrej sprzeczki, zakończonej dwoma strzałami.

Udawszy się natychmiast na miejsce, skąd dochodziły krzyki, posterunkowy ujrzał leżącą na chodniku ul. Świętojańskiej mężczyznę i drugiego z rewolwerem w ręku szybko się oddalającego.

Na wezwanie policjanta, by się zatrzymał, uciekający osobnik odwrócił się i skierował rewolwer w jego stronę, chciał strzelić do niego. Na szczęście rewolwer się zaciął i strzał nie padł. Wówczas policjant wyciągnął swój rewolwer i strzelił do ofiary, który z ranną ręką pieszą runął

Pierwsze śnieżyczki na targu gdańskim

Chociaż pogoda jest nadzwyczaj zmienna i panuje walka o panowanie między zimą i wiosną, na sobotnim targu gdańskim zjawili się już pierwsze śnieżyczki oraz gałązki brzożowe z pączkami.

Zwieziono też dużo jarzyny. Za funt rabarbaru żądano 40—70 fen., za główkę sałaty 25 fen., za funt rzodkiewek 30 do 40 fen., za funt świeżego szpinaku 1,30 guld., a zimowego 80 fen., za funt czerwonej kapusty 20 fen., białej kapusty 15 fen., jarmużu 40 fen., brukselki 40 fen., a za wiązkę włoszczyzny 10 fen.

Mendel jaj do gotowania kosztował 1,15—1,25, a świeżych do picia 1,40 guld.

Za kury płacono po 90 fen. za funt, za funt indyka 90 fen. do 1 gld., za funt kaczyny 1,20 guld., a za gołębie po 70 fenigów. W hali targowej sprzedawano pałki gęsie po 80 fen. za funt, a skopowinę po 1—1,20 guld. za funt.

Zwieziono również dużo jabłek, które sprzedawano w różnych gatunkach po 30—60 fen. za funt. Również nie brakowało pomarańcz, które można było nabyć po różnych cenach, zależnie od gatunku i wielkości.

Na Rybakach płacono za funt świeżych śledzi 20 fen., za funt pomuchli 25 do 30 fen., za funt flader 50 fen., za funt żywych karp 1,50 guld., a za funt linów 1,30 guld.

Aresztowanie 3 Żydów pod zarzutem zniewolenia nieletnich

Gdańska policja kryminalna dokonała w ostatnich dniach aresztowania kilku Żydów ob. polskich pod bardzo poważnymi zarzutami.

W dniu 6 bm. ujęto Joska Lajzera Grynberga, zamieszkałego przy ul. Hopfengasse w Gdańsku, pod zarzutem zniewolenia dwu 19-letnich dziewczyn.

Pozatem aresztowano pewnego Żyda pod zarzutem popełnienia gwałtu na 7-letnim dziecku.

Wreszcie ujęła policja kryminalna Judkę Zelnika Lesselbauma, zamieszkałego przy ul. Breitgasse 6, za gwałt, czynne zniewolenie i ograniczenie wolności osobistej. Podczas przesłuchwania L. w biurze policji kryminalnej w b. koszarach grenadierów pruskich przy ul. Fleischergasse, zdołał on zmylić czujność, zbiec i ukryć się. L. nie zdołano powtórnie aresztować.

Skazany na śmierć morderca Heppner żąda rewizji wyroku

Jak wiadomo, skazał trybunał karny sądu gdańskiego w dniu 5 bm. 25-letniego handlowca Hansa Heppnera z Lisewa, za morderstwo i zamierzone zabójstwo na śmierć i 5 lat ciężkiego więzienia.

Jak się obecnie dowiadujemy, zgłosił obrońca Heppnera do Najwyższego Sądu Gdańskiego wniosek o rewizję wyroku. O ile Sąd Najwyższy oddali rewizję, wyrok stanie się prawomocny.

Za kradzież 1000 złotych — 2 miesiące więzienia

Przed trybunałem karnym sądu gdańskiego stawał obywatel gdański Oton Sch., oskarżony o kradzież 1000 złotych. W dniu 4 lutego rb. Sch. skradł w jednym z tułajskich lokali nocnych kasjerowi pewnej firmy 2 banknoty 500 złotych, — które następnie rozmiął w kasie wymiany na głównym dworcu kolejowym. Sąd skazał Sch. na 2 miesiące więzienia.

Pełna tabela pierwszego dnia ciagnienia loterii

I i II ciagnienie

5.000 na n-ry: 30220 156197
2.000 na n-r: 147185
1.000 na n-ry: 7044 120002 128139.
500 na n-ry: 268 40004 90961
109391 113184 169551 191911.
400 na n-ry: 35748 70123 83511
99262 159548 177538 172980 183559
250 na n-ry: 1756 5976 13945
20364 26637 35947 47456 47657 50245
79290 85320 100150 148725 151390
155371 167308 178807 183887 192353
192308.
200 na n-ry: 5722 7875 31672
37857 45873 67044 68253 73892 75066
77176 78875 85360 89644 96908
103639 107652 108469 109922 118619
129531 142470 170699 172648 179000
189394 191942.

WYGRANE PO 150 ZŁ.

158 10016 819 2271 301 3151 253
433 530 602 860 4274 312 547 635 5149
887 910 6036 683 7721 8049 73 90 405
8 751 9406 602 764 10711 914 96 11068 369
443 556 633 12040 297 351 506 716 69
946 13169 240 465 514 80 764 848 14182
279 312 774 16080 97 17079 813 18248
19005 314 39 93 918 20089 132 509 784
898 21295 322 580 629 23138 756 24480
632 25110 448 26818 918 27094 204 56
321 431 944 28346 29221 457 538 31124
210 480 665 32132 417 600 942 34827
35977 36175 259 374 481 836 37 37119
208 404 963 69 88
38343 430 513 39114 996
40103 234 944 42037 186 416 545 638
937 40 43160 44156 506 46248 47093 260
591 878 48567 934 49079 300
50696 51096 162 328 747 52172 752
53143 210 400 954 54076 866 998 55220
952 56380 619 80 57374 883 58585 59066
128 993
60456 61189 268 392 853 82 62138 288
690 933 61 63910 98 65383 66118 22
408 691 67430 78 99 774 908 68237
66 338 741
70129 44 84 387 970 71377 639 44 822
46 72089 710 23056 262 431 851 74394
437 52 806 75205 343 733
76313 79 689 989 77033 401 734 78116
501 811 79509
80449 603 81524 641 82095 787 83134
273 462 523 631 755 84081 472 85453 68
517 791 940 86 86109 991 87343 94 410
84 88733 949 59 89237 859
90448 970 92158 454 720 93179 232 603
94224 95608 856 97 96163 610 90700 978
98104 246 731 961 99792 858 63 990
100500 693 101558 787 102274 611 824
40 103246 570 104262 396 569 73 722
983 105133 106329 643 107114 485 620
751 108132 539 812 73 109063 221 447
905
110057 290 400 590 111023 217 112041
285 674 113123 894
114757 116033 123 376 492 770 828
117347 118630 54 119207 463 663 956
120097 714 121989 122365 657 87 855
123072 294 753 974 124860 125217 509
126184 266 437 589 895 127019 544 852
128092 260 429 512 613 805 974 129519
130178 662 850 131009 968 132509 700
72 133270 620 27 868 952 134069 84 916
135857 136152 371 429 501 925 137642
703 906 138253 539 970 139254 453 82
556
141522 709 142102 143146 237 723
144118 376 577 694 145081 254 820 53
94 147878 148130 350 149490 509
150438 528 960 61 151159
152212 86 581 667 836 153073 662 154452
67 90 155210 350 442 801 156324 157184
303 659 158074 425 500 908 159655
160156 545 807 985 161618 162333
712 802 66 999 163971 164019 170 319
413 611 165000 609 789 963 166506 787
92 167893 168578 906 16
170110 781 950 171823 173634 823 913
51 174818 175006 127 551 705 59 849
176809 177107 87 749 178007 23 690 837
180363 181347 543 55 77 182105 789
183141 362 449 535 91 951 184525 185156
505 653 842 186044 256 97 187350 469
887 189156 312 618 764

WYGRANE PO 50 ZŁ.

129 41 427 564 1454 2274 83 357 76
558 696 879 3673 761 76 78 984 92
4389 794 879 5227 395 581 693 920
6673 883 988 7049 89 224 395 584 698
736 8917 72 9597 629
10060 71 175 255 365 560 730 950
11176 201 77 761 815 12141 342 13157
223 114227 870 71 15366 730 16107
993 17280 495 574 79 847 18169 349
19547 917
20607 865 934 21065 156 325 827 22232
320 58 860 913 23096 192 767 88 852
24147 54 261 988 25238 334 536 607 9
140 880 966 26066 694 27164 652 771
325 28774 29164 371
30000 38 184 339 904 19 31038 433
600 710 828 50 32088 496 990 33413
607 922 34154 332 527 613 14 83 35004
806 36179 527 51 82 722 37034 184 366
548 876 908
38193 39276 963
40032 331 413 826 52 41178 42004 112
62 224 498 834 43134 434 94 550 44807
958 45152 254 447 879 931 46295 945
47096 551 853 48602 999 49310 514 32
737 806 995.
50284 645 890 51022 248 99 363 430
52215 467 53082 253 305 34 62 670 54224
458 572 829 55166 809 62 56536 39 57
57009 177 266 58103 293 596 774 860
59023 847 91 940
60251 558 953 61265 300 616 40 782
817 62374 826 63071 94 294 750 64434
837 65300 35 58 472 66373 500 875 67426
68082 386 504 854 69510 61 752

70008 823 48 71068 183 382 455 633
96 859 72603 73401 44 74168 75934
76243 815 913 77029 43 390 486 866
78112 79146 445 750 63

80098 641 861 81037 219 367 853 82602
804 83 920 83451 636 735 990 84139 531
814 961 85055 333 87060 88051 225 67
530 66 751 89095

90591 602 91357 92273 350 98110 99
479 81 549 820 68 903 95421 753 892 909
96131 56 496 97441 834 98662 99334 569
965 76

100212 380 457 78 616 716 92 101405
500 20 613 928 48 102054 412 103389 435
104078 180 751 105029 515 900 106174 228
88 464 652 772 811 107050 527 108124 215
109044 96 687

110063 244 53 62 517 881 111010 477
97 658 905 112098 575 703 37 67 113066
240 332 61 914

114355 701 115360 766 942 116242 979
98 117114 118060 190 504 650 119226
685 788

120064 364 894 121355 953 122182
232 372 123378 677 885 971 124315 22
938 125209 52 457 67 501 814 126472
658 64 72 87 808 127560 612 795 900 73
128024 145 209 877 973 129278

130063 281 372 519 131065 100 853 921
132608 133105 250 666 734 134045 502
709 135102 850 995 136090 95 111 346
418 591 861 79 37622 138103 466 541
139232 692 792 894 947 69

140294 941 141280 377 142095 458 802
18 990 143286 702 65 144312 87 145104
414 569 70 146441 595 778 892 147073
233 544 605 148721 54 149134 237 578

150199 466 692 796 997 151661 905
153062 562 154095 155101 92 373 655 89
156094 256 481 667 828 157255 96 158261
490 678 961 159048 344 944

160403 633 964 161328 32 162222 356
596 657 863 163075 319 781 890 164031
477 657 731 893 165415 166024 167055
358 664 71 74 976 168477 665 169309 52
684

171083 154 339 172317 32 94 739 926
62 173684 752 174112 27 515 176077 119
253 614 936 177008 62 107 241 91 421 835
66 178290 354 598 848 179641 58 720
906 998

180012 16 174 320 51 352 181597 182081
659 183362 735 184020 511 24 682 711
73 822 185492 567 939 186222 383 619
83 829 187154 576 654 929 997 188518
696 89 811 189138 720 817 905 13 26

III ciagnienie

Złotych 150.—

815 1372 693 227 456 740 3975 5362
6076 109 738 8164 9666
10133 577 12589 13626 14074 75 159
459 16329 17841 249 949 18871 19251
21030 714 22529 24835 25346 915 26045
329 635 27319 434 769 88 28244 341 84
29067 984

30006 285 774 31334 33901 35883 37485
39268 82
40037 626 725 40 41037 42148 44774
47487 48153 640 49003

50368 53089 309 54047 497 55208 56601
59612 943
60131 572 885 61404 627 63975 64632
68500 697

70005 71687 750 72780 73456 74426
525 75578
76571 77280 308 680 78782 79504 21
80880 985 83077 200 415 84562 838
86794 87455 521 88339 416 519
90188 415 92025 93523 809 46 94759
95111 251 96265 422 931 98816 46

103593 104074 635 107871 97 109728
110043 492 583 111700 902 112195
113918 115950 97 116559 117846
118454 119643

122274 607 123459 124003 177 206
490 125092 405 126172 129270
130226 733 131425 132746 133094
510 134125 832 135239 136238 468
137588 139251 619
140135 144186 877 906 146543 147204
148291 985 149522
150389 151595

152198 623 154186 155996 156220 51 624
157732 158416 64 793 159759
162251 454 960 164191 166946 167805
169862

170486 171057 564 675 172799 174603
177577 178622
180989 181368 182455 766 183511 990
184179 185680 186308 59 723 888 954

190671 192428 581 846 194523 32 33
190386 575 700 91 955 191043 93 184
239 719 192015 133 272 985 193665
194219 734

50 złotych
244 435 690 843 3375 723 926 4456
5897 6972 7859 965 8646 782 868 959
9272 613 75 95

10340 437 709 94 11414 12460 623
13162 838 14384 15312 812 31 16161 249
17757 983 18209 608 19318 943
21159 793 22793 23591 837 24454 25413
37 571 600 28549 29119 860

30089 31026 32250 370 539 33443 505
76 35145 244 36253 996 37179 476 728
881 38572 39262 630
40731 41067 344 42269 43423 749 44934
49 45378 914 46669 969 47725 807 905
88 89888 49771 830 69

50126 51361 604 857 975 52526 53224
55676 56537 87 831 58359 982
60310 552 893 64257 925 66245 369 97
521 67032 608 68678 808 69543
72192 972 73258

76456 77122 626 711 969 78587 79155
80087 247 517 85 81306 97 446 894
82214 634 83320 739 99 85353 86183
247 87867 88237 579 680 860 89497
90512 801 91405 915 92175 272 93146
94529 95686 97267 98233 968 99148
857

101547 672 975 102560 103204 97 778
893 104043 652 105167 754 106876
108393 995 109184
110238 733 111878 112553 113624
732 115831 116366 578 117481 906
118076 126 447 671 119745

20483 121400 862 122152 341 76
123180 124050 128 622 912 125453
126438 127829 128326 129052 171 380
130134 809 131545 899 132450 679
133289 441 134024 177 136081 467 626
137023 564 725 138794 809 139397 515
142017 148 261 143069 412 48 606
940 144696 972 145102 753 146905
147127 851 918 148015 263 149581 911
150472 151427

152011 296 504 60 153164 354 572 155387
559 89 784 156574 157402 158898 159448
531 681 725
161182 780 162083 108 903 164343
165697 721 166567 167584 168776

Samopomoc Pogrzebowa Rodziny Kolejowej

Zarząd Okręgu Pomorskiego Rodziny Kolejowej w Bydgoszczy przystępuje do zorganizowania Samopomocy Pogrzebowej dla swych członków.

Samopomoc obejmie swą działalnością Okręg Pomorski Rodziny Kolejowej. Celem Samopomocy będzie udzielanie zapomóg w wypadkach śmierci jej członków, ich żon i dzieci. Członkiem Samopomocy może zostać członek zwyczajny Rodziny Kolejowej, który wpłaci tytułem wpisowego 5 zł, w pięciu ratach. Składka członkowska będzie płatna w okresach półrocznych. Wysokość składki zależy od ilości członków Samopomocy i wypadków śmierci, która ustalona będzie z dołu za okresy półroczne.

Świadczenia Samopomocy obejmują zapomogi na wypadek śmierci członka, zależnie od ilości lat członkostwa od 300—500 zł na wypadek śmierci żony w wysokości 150

—250 zł, na wypadek śmierci dziecka, zależnie od decyzji Zarządu Okręgu Rodziny Kolejowej w wysokości maksymalnej 50 zł. Zapomogi wypłacane będą natychmiast po stwierdzeniu śmierci członka Samopomocy lub jego żony.

Świadczenia powyższe zostały tak skalkulowane, że przyjąwszy duży stosunkowo procent śmiertelności wśród członków i ich rodzin w wysokości 1 proc. — składka roczna nie będzie przekraczać 7 zł 50 gr.

Rodzina Kolejowa zamierza objąć wspomnianą akcją jak największą ilość swych członków, aby zapewnić im pomoc w ciężkich chwilach.

W związku z licznymi zapytaniem w sprawie Samopomocy Zarząd Okręgu prosi o zwracanie się do właściwych zarządów kół Rodziny Kolejowej, które udzielą, szczegółowych informacji.

Kartuzy

— **Oryginalne wyroby kaszubskie przemysłu ludowego.** Oprócz robienia na krosnach, lud kaszubski ziemi nadbrudniańskiej, posiada umiejętność, nieznaną w głębi kraju, wyrabiania potrzebnych narzędzi z materiału, jaki ma pod ręką. Bardzo rozpowszechnione jest plectenie koszy z korzeni sosnowych. Z grubszych korzeni Kaszubi wyrabiają półkoszyki na wozy. Z bardzo cienkich wyplatać potrafią różne drobniaki, n. p. solniczki z przykrywkami. Te drobniejsze rzeczy są często bardzo gustowne i świadczą o zmyśle artystycznym ludu. Z młodych dąbczaków potrafią wyrabiać oryginalne biczyska, które są spiatane jakby w warkocz.

Chojnice

— **Polski Związek Zachodni w powiecie chojnickim czuwa.** Wybrana w grudniu na zjeździe działaczy społecznych powiatu chojnickiego komisja organizacyjna Polskiego Związku Zachodniego (P. Z. Z.) rozwinęła pod przewodnictwem p. inspekt. Sowińskiego żywą działalność. Ostatnio powstały na terenie powiatu dwa nowe koła P. Z. Z. w Chojnicach pod przewodnictwem p. naucz. Łucjana Pecha i w Karsinie pod przewodn. p. wójta Rekowskiego. W stadium organizacji są dalsze koła m. in. w Czersku. W Chojnicach istnieje koło korporacyjne kolejowe Polskiego Związku Zachodniego, liczące przeszło 300 członków. Sprawa wzmacniania polskości w powiecie w znacznym stanie posiadania elementu obcego ma duże znaczenie.

— **Transport więźniów.** W tych dniach odstawiono karetką więzienną 10 „pacjentów” więzienia chojnickiego do Koronowa. Są to wszystko t. zw. „grube ryby”, które mają do odcierpiania kary powyżej 5 lat. Odjazdowi ich przypatrywały się tłumy gapiów.

Czersk

— **Kradzieży węgla przeznaczonego dla bezrobotnych** z podwórza gmachu Zarządu Miejskiego w ilości kilku centnarów dokonano w tych dniach. Jedna osoba została w związku z tem przytrzymana.

— **Skutki prześladowań roweru.** Małżeństwo Ossowsky z Czerska wyjechali wspólnie na jednym rowerze do Tucholi, by w Ubezpieczalni Społecznej załatwić pewne sprawy. W drodze powrotnej wskutek przeciążenia pękły widełki przednie i jadący runęli na drogę, kalecząc się bardzo dotkliwie.

Tuchola

— **Zapomocą otwarcia drzwi wytrychem** wzgl. podobnym kluczem włamali się dnia 10 bm. niewykryci dotąd sprawcy do mieszkania Nawry Konrada w Tucholi i skradli garderobę męską i inne przedmioty łącznej wartości 570 zł.

PIWA PODGÓRSKIE

Reprezentację BROWARU POMORSKIEGO JÓZEFA CHRONOWSKIEGO Podgór - Toruń,
na Gdynię i okolice. objął i uruchomił z dniem 14 bm.
rutynowany kupiec p. **Juljan Robaczewski**, GDYNIA, Szkolna 6, telefon 3280.

Wymieniony poleca się łask. względem Szan. Odbiorców zarówno co do
dostawy wymienionych PIW PODGÓRSKICH jak i doskonałych WÓD oraz LEMO-
NIAD z własnej wytwórni, sporządzonych z pierwszorzędnych surowców przy ścisłym
przestrzeganiu nowoczesnych wymogów higieny, przyczem punktualna i fachowa
obsługa Szan. Odbiorców, nawet w chwilach największego nasilenia ruchu sezonowego,
jest zapewniona.

Browar Pomorski Józefa Chronowskiego
Podgór - Toruń

M686

J. Robaczewski
Gdynia, Szkolna 6, tel. 3280.

P. S. Reprezentację PIW PODGÓRSKICH na WEJHEROWO i okolice posiada nadal
p. **W. Richert**, Wejherowo, Strzelecka 4, telefon 76.

TYDZIEŃ
ANIEJ PORCELANY
O NAJLEPSZĄ OKAZJĄ
GUSTAW HEYER
TORUŃ — SZEROKA 6 TEL. 15-17

Garderobę wiosenną
czyści, farbuje
pierwszorzędnie i tanio
SZAROTKA
656 C Farbiarnia i pralnia chemiczna.
Fabryka i przyjmowanie ulica Grudziądzka 11.
Filja św. Ducha róg Różanej

Spis zapowiedzi Nr. 39/36.

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Ambro-
ży Kuszowski, cieśla, kawaler, zamieszkały w Gd-
ni, przy ulicy Świętojańskiej nr. 134, syn szewca
Franciszka Kuszowskiego, zamieszkałego w Dzier-
żynie powiatu kartuskiego i jego zmarłej żony A-
nastazji z domu Sela, ostatnio zamieszkałej w
Dzierżynie, 2) Helena Labuda, bez zawodu, panna,
zamieszkała w Wejherowie przy ulicy Wybickiego
nr. 2, córka zmarłego robotnika Augustyna Labu-
dy, ostatnio zamieszkałego w Nanicach powiatu
morskiego i jego żony Rozalji z domu Nacmer, za-
mieszkałej w Wejherowie chcą zawrzeć związek
małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w
Wejherowie, w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej”.
Wejherowo, dnia 14 marca 1936 r.

Urząd stanu cywilnego:
w zastępstwie: (—) Hasse.

Numer akt: 1013/35.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gniewie, Jan
Kierszka, mający kancelarię w Gniewie, ul. Wiśla-
na nr. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do
publicznej wiadomości, że dnia 18 marca 1936 r. o
godz. 10,30 w Gniewie, Pl. Bronisława Pierackiego
odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących
do Gniewskiej Fabryki Bekonów, składających się
z 1 auta ciężarowego „Krupp”, oszacowanego na łącz-
ną sumę 3.000 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w
miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Gniew, dnia 11 marca 1936 r.

Komornik:
(—) Jan Kierszka.

OGŁOSZENIE.

Otwieranie mostu bramowego powiatu Wielkie
Żuławy nad rzeką Tiege koło Tiegenhof nie jest o-
becnie możliwe z powodu defektu przy mechaniz-
mie do podnoszenia kłapy. Przejazd przez most nie
jest więc możliwy. Przejście dla żeglugi zostaje aż
do odwołania zamknięte.

Gdańsk, dnia 13 marca 1936 r.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków

Macierzy Szkolnej w Gdańsku

odbędzie się we wtorek, dnia 31 marca 1936 r. o go-
dzinie 18-tej w sali konferencyjnej b. Dyrekcji Ko-
lejowej (Oliwaertor 2-4) z następującym porządkiem
dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego Zgroma-
dzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Wybory uzupełniające członków Zarządu.
5. Wybór Komisji Rewizyjnej.
6. Zmiana Statutu Macierzy Szkolnej.
7. Uchwalenie preliminarza budżetowego.
8. Wolne głosy.

Jeżeli Walne Zgromadzenie nie dojdzie do skut-
ku z powodu braku kompletu (przynajmniej 50
członków zwyczajnych) to w godzinę po terminie
wyznaczonym na rozpoczęcie obrad niedoszedłego do
skutku Walnego Zgromadzenia może się odbyć na-
stępne Walne Zgromadzenie z tym samym porząd-
kiem dziennym, które jest zdolne do powzięcia uch-
wał bez względu na ilość obecnych (§ 19 statutu).
Wstęp na Walne Zgromadzenie mają członkowie
honorowi i członkowie zwyczajni. (Członkami zwy-
czajnymi są ci, którzy opłacają składki miesięczne
w wysokości co najmniej 1 guld.).

Za Zarząd M. S.:

Prezes: (—) Eryk Budzyński.

Dyrektor Biura: (—) Mgr. A. Wagner.

Km. I. 777/34.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wejherowie rew-
ru I. Franciszek Twardowski, mający kancelarię w
Wejherowie, pl. Wejhera nr. 22 na podstawie art.
676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości,
że dnia 20 kwietnia 1936 r. o godz. 11,30 w Sądzie
Grodzkim w Wejherowie odbędzie się sprzedaż w
drodze publicznego przetargu należących do dłużni-
ków Jana Kotłowskiego i Anastazji Miotkowej nie-
ruchomości:

Bolszewo — karta 222, położonej w Bolszewie o
łącznym obszarze 0,40,16 ha. Nieruchomość służy ja-
ko **zakład elektryczny** i posiada przynależności do
przewodzenia elektrowni. Nieruchomość ma urzą-
dzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Wej-
herowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę
110.240,— zł., cena zaś wywołania wynosi 82.680,—
złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-
żyć **rekojmię** w wysokości 11.024,— zł.
Rekojmię należy złożyć w gotówkę albo w ta-
kich papierach wartościowych bądź książeczkach
wkładowych instytucji, w których wolno umie-
szczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe
przyjęte będą w wartości trzech czwartych części
ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warun-
ki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym ob-
wieszczeniem nie będą podane do wiadomości warun-
ki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do li-
cytacji i przysądzenia własności na rzecz nabyw-
cy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczę-
ciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły po-
wództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej czę-
ści od egzekucji i że uzyskały postanowienie wła-
ściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licyta-
cją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie
od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania
egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodz-
kim w Wejherowie.

Wejherowo, dnia 10 marca 1936 r.

Komornik:
(—) Twardowski.

Sygnatura: II. 105/35.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie re-
wiru II — Jan Dąbrowski, mający kancelarię w Sta-
rogardzie przy ul. Gimnazjalnej nr. 14 na podsta-
wie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wia-
domości, że dnia 21 kwietnia 1936 r. o godz. 10,30
w Sądzie Grodzkim w Starogardzie, pokój nr. 16
odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego prze-
targu należących do spadkobierców śp. Ryszarda
Stahnsdorfa nieruchomości „Ocypl”, wykaz liczący
87, 95 i 113 położonej w Ocyplu pow. Starogard, skła-
dającej się z domu mieszkalnego, tartaku, młyna,
domu dla robotników, innych zabudowań oraz oko-
ło 57 mórg roli.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zło-
tych 45.266,—; cena zaś wywołania wynosi 30.177,40
złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-
żyć rekojmię w wysokości 4.526,60 zł.

Rekojmię należy złożyć w gotówkę albo w
jakich papierach wartościowych bądź książeczkach
wkładowych instytucji, w których wolno umie-
szczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe
przyjęte będą w wartości trzech czwartych części
ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warun-
ki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym ob-
wieszczeniem nie będą podane do wiadomości warun-
ki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do li-
cytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy
bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem
przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powódz-
two o zwolnienie nieruchomości lub jej części od
egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego
sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licyta-
cją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie
od godziny 8-mej do 18-jej, akta zaś postępowania
egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodz-
kim w Starogardzie, ul. Kościuszki nr. 30, sala
nr. 28.

Przystępujący do przetargu winien przedłożyć
zezwoleń właściwej władzy zezwalającej naby-
cie tej nieruchomości.

Starogard, dnia 28 lutego 1936 r.

Komornik:

(—) Jan Dąbrowski.

TORUŃ

DYWANY

najtańszej
Karol Steinbach
Toruń, Szeroka 5. 45 C

Tapety

w najnowszych deseniach
od najtańszych

Farby

lakiery, pokosty terpentyna

Kleje

szelaki, papier szkl., bejce
brzozy

Oliwy

smary, tawott, karbolinum.

Pendzle

szczotki, platy, wycieraczki

Frotery

wiory, froterówki, skurzakwi

kupujesz najkorzystniej,
bo towar solidny

w Hurtowni

Jan Kapczyński

Toruń, Szeroka 35

MEBLE

solidne

po cenach przystępnych

tylko w firmie

GÓRECKI, Toruń

Żeglarska 27, telef. 1251.

687

Skład

z 2 ubikacjami, nadający się

na każdą branżę do wynaj-
ęcia Nowy Rynek 7, Toruń.

698 C.K.

Uczeń

zdolny, ruchliwy, około 18

lat, potrzebny zaraz do skła-
du kolonialnego. Zgłoszenia,

życiorys, pod „K. 93.” „Dzień

Pomorza” Toruń. 682 C.K.

Ziola

wody lecznicze wszelkie

Opatrunki

wata, opaski, irygatory

Fotograficzne

przybory dla amatora —
znawcy

Perfumy

pudry solidne i na wagę

Nożyczki

brzytwy, żyłki i pokrewnie
stalowe.

Gałki

ole kąpielowe różnorodne

Grzebienie

lusterka, puderniczki, kasetki

kupujesz najkorzystniej
bo towar solidny

w Hurtowni

Jan Kapczyński

Toruń, Szeroka 35

Kucharka

restauracyjna 1-a, potrzebna

od 1 kwietnia. Oferty do
„Dnia Pomorza” pod 738C.



Siła przyzwyczajenia.

— Mam zaszczyt prosić pana o rękę jego córki.
— Proszę bardzo. I czym jeszcze mogę panu
służyć?

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0,20 zł
wiersz na pierwszej stronie 1,00 zł
wiersz na drugiej i trzeciej stronie 0,20 zł
wiersz na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-
kiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia eksplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W.M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski,
z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldach gdańskich na
podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 4,50 zł
Pod opaską 2,00 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 zł; przez gońca 4,00 zł
z odbieraniem w administracji wprost 1,75 zł
Za granicę 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody
w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostar-
czenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 24, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsa,
Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Eljasz, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gałczyński, Grudziądz, Plac 23

Redaktor odpowiedzialny na Toruń: Leon Formanski, Toruń, Kościuszki 1. —
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpowiedzialnością udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.